

1

PROTOKÓŁ Nr VII/04
z obrad sesji Rady Miejskiej w Starachowicach w dniu 5 lipca 2004r. o godz. 9.00,
która odbyła się w sali „Olimpia” Urzędu Miejskiego w Starachowicach,
ul. Radomska 45.

Projekt porządku obrad sesji w załączeniu.

Ad. 1

Obrady otworzył Przewodniczący RM Pan K. Bojara oraz powitał obecnych na sali. Następnie stwierdził, iż obecnych jest 18 radnych, czyli jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności w załączeniu.

Ad. 2

Na sekretarza sesji Przewodniczący RM powołał Pana Radnego B. Skuzę.

Ad. 3

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zwrócił się do Radnych z pytaniem, czy mają uwagi do porządku obrad zamieszczonego w materiałach na dzisiejszą sesję.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zgłosił wnioski o wycofanie z porządku obrad punktów:

- 6. Projektu programu ochrony środowiska dla Gminy Starachowice.
- 9.11 Projekt uchwały w sprawie: uchwalenia „Programu ochrony środowiska dla Gminy Starachowice”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poddał pod głosowanie wniosek Pana Prezydenta o wycofanie z porządku obrad punktu 6. Projekt programu ochrony środowiska dla Gminy Starachowice.

Głosowanie:

17 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
1 głos „wstrzymujący”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został przyjęty.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek Pana Prezydenta o wycofanie z porządku obrad punktu 9.11. Projekt uchwały w sprawie: uchwalenia „Programu ochrony środowiska dla Gminy Starachowice”.

Głosowanie:

18 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został przyjęty.

W związku z tym, iż nie zgłoszono więcej uwag, porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Powołanie sekretarza sesji.
3. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołów Nr V/04 i Nr Vi/04 z sesji Rady Miejskiej w dniu 24 maja 2004r.
5. Informacja Prezydenta miasta z prac między sesjami
 - a) zapytania do wystąpienia
6. Ocena działalności spółek komunalnych oraz analiza ekonomiczna ich wyników finansowych za 2002 i 2003 r.
 - a) wystąpienie przedstawiciela Urzędu Miejskiego
 - b) dyskusja
7. Interpelacje radnych
8. Projekty uchwał:
 - 1) w sprawie zmian budżetu miasta Starachowice na 2004 r. (kwota 451.538 zł),
 - 2) w sprawie zmiany załącznika nr 5 „Przychody i wydatki środków specjalnych na 2004 r. do uchwały Rady Miejskiej nr II/1/04 z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie uchwalenia budżetu miasta Starachowice na 2004 r.,
 - 3) w sprawie: zasad wnoszenia i zbywania udziałów w Komunalnym Przedsiębiorstwie Usługowo-Remontowym „Kom PUR Sp. z o.o.,
 - 4) w sprawie: zasad wnoszenia i zbywania udziałów w Miejskim Zakładzie Komunikacyjnym Sp. z o.o. w Starachowicach przez Gminę Starachowice,
 - 5) w sprawie: zmiany Uchwały Nr II/03/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie „przyjęcia do realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2004 na terenie miasta Starachowice”,
 - 6) w sprawie: budowy pomnika poświęconego byłym żołnierzom Batalionów Chłopskich,
 - 7) w sprawie: nadania nazwy ulic,
 - 8) w sprawie: wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty przy sprzedaży nieruchomości lub części nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy, położonych w Starachowicach na osiedlu „Las”, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na powiększenie przyległych nieruchomości zabudowanych,
 - 9) w sprawie: przekazania do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Starachowicach jako wkład niepieniężny (aport) nieruchomości, sieci wodociągów i kanalizacji sanitarnej stanowiących własność Gminy Starachowice,
 - 10) w sprawie: określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania, w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej Starachowicach.
9. Odpowiedzi na interpelacje.
10. Zapytania i wolne wnioski.
11. Komunikaty.
12. Zamknięcie obrad.

Od tego momentu w obradach uczestniczyło 19 radnych.

Ad. 4

Pan S. Sałata – sekretarz okolicznościowej sesji RM w dn. 24 maja 2004

Stwierdził, iż Protokół Nr V/04 odzwierciedla przebieg sesji, w związku z czym wnioskuje o jego przyjęcie.

Głosowanie:

19 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, iż Protokół Nr V/04 z dnia 24 maja 2004r. został przyjęty jednomyślnie.

Pani E. Wiercińska – Sekretarz sesji RM w dn. 24 maja 2004 r.

Poinformowała, iż Protokół Nr VI/04 odzwierciedla przebieg sesji, w związku z czym wnioskuje o jego przyjęcie.

Głosowanie:

19 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, iż Protokół Nr VI/04 z dnia 24 maja 2004r. został przyjęty jednomyślnie.

Od tego momentu w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Ad. 5

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Przedstawił informację z prac między sesjami. w/w informacja w załączeniu.

Ad. 5a

Zapytania do wystąpienia zgłosili:

Pan G. Walendzik

Poprosił Pana Prezydenta o przybliżenie tematyki spotkania w sprawie kanalizacji z mieszkańcami Michałowa. Poinformował, iż w prasie lokalnej czytał, że część mieszkańców nie zgadzała się na przebieg trasy i w związku z tym należało dokonać jej korekty. Dodał, że jeżeli gmina chce mieszkańcom os. Michałów coś zrobić, to powinna również utrzymywać z innymi osiedlami pewną współpracę, gdyż potrzeb inwestycyjnych jest bardzo wiele. Stwierdził, że tam, gdzie mieszkańcy są chętni do współpracy, gmina powinna pomagać w pierwszej kolejności. Nadmienił, że trzeba ustalić pewną hierarchię działania, bo mieszkańcy muszą wiedzieć, że w zamian za pewne ustępstwa, pewne wyrzeczenia, mogą coś uzyskać. Cyt.: „Bo tutaj jeszcze biorąc pod uwagę nawet ten wykup, co było mówione, wykup tej działki 12 tys. m² pod drogę, to jest ponad 10 zł za 1 m²”. Stwierdził, że nie dość, że gmina będzie ponosiła środki na inwestycje, to jeszcze musi dodatkowo spełniać wymogi. W związku z tym zapytał Pana Prezydenta, jak odnosi się do poruszonego tematu ?

Ponadto zapytał o sprawę powstania w Starachowicach oddziału celnego. Cyt.: „Były dwa oddziały celne w Skarżysku i w Ostrowcu. Oni byli bardzo zaniepokojeni. Wiem, że silnie lobowali na rzecz utrzymania, no ale powstanie tego oddziału celnego w Starachowicach wiązało się z likwidacją któregoś z tych oddziałów, a co wynikało ze wskaźników ekonomicznych”. W związku z tym zapytał, czy Starachowice nie są trochę opóźnione we wspieraniu działań organizacyjnych ?

Odnośnie sprawy docelowego lokalu dla WKU stwierdził, iż z pewnym zdziwieniem wysłuchał w tym temacie informacji. Przypominał, że w 1993 r. , po różnych perturbacjach gmina wyłożyła dodatkowe środki na stworzenie docelowego lokalu dla Wojskowej Komendy Uzupełnień. Dodał, że przedstawiciele WKU zapewniali, iż będzie to ich docelowa siedziba. W związku z tym zapytał, co się zmieniło w tej kwestii ?

Ponadto zapytał, czy Pan Prezydent spotykał się z przedstawicielami Manhattanu Bis? Przypominał, że swojego czasu były podejmowane uchwały, w których określone były terminy. Dodał, iż jest zaniepokojony tym, czy rozbiórka kotłowni zostanie zrealizowana. Zapytał więc na jakim etapie jest ta sprawa ?

Odnośnie spotkań z mieszkańcami, na których podejmowany był temat bezpieczeństwa zapytał, jak mieszkańcy oceniają bezpieczeństwo w mieście, w swoich osiedlach i jakie widzą największe bolączki z tym związane ?

Pani L. Żłobicka

W związku z udziałem Prezydenta Miasta w spotkaniu Społecznej Rady MZOZ poprosiła, aby powiedział coś na temat tego spotkania.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, że spotkanie Rady Społecznej dotyczyło podsumowania działalności za okres czterech miesięcy. W drugiej części została przedstawiona informacja co do planów ewentualnego poszerzenia działalności MZOZ, które miałyby polegać na przejęciu funkcji szpitala miejskiego tj. stworzeniu nowego zakładu. Cyt.: „Było to przedstawione w takich relacjach, jak postrzega to załoga, personel zakładu Pani dr Życińskiej. Nie było tam żadnych decyzji, nie było przedstawionych na tym etapie opinii, z uwagi na to, że było spotkanie jeszcze przed sesją Rady Powiatu, na której miały być podjęte stosowne decyzje przez Radę Powiatu, więc nasza opinia tam byłaby niecelowa, zresztą było to raczej informacyjne. Przedstawił Pan Starosta, Pani Doktor, że taki pomysł jest, dyskutowano na temat obaw załogi, na temat plusów i minusów tego rozwiązania”.

Odpowiadając Panu Radnemu G. Walendzikowi odnośnie spotkania ze społecznością os. Michałów powiedział, że mieszkańcy w większości rozumieją całe zagadnienie do momentu dokąd nie dotyczy ich konkretnej posesji. Dodał, że gdyby było takie podejście, to najprawdopodobniej nie miałyby sensu zabieganie gminy o środki pomocowe w ramach Programu PHARE, gdzie kilku mieszkańców do końca blokowało duży wysiłek służb inwestycji miejskich. Nadmienił, że dokumentacja przygotowana w ramach Programu Spójności dotyczy części osiedla Michałów naprzeciw Warszawki, gdzie powstała szansa dokończenia kanalizacji. Cyt.: „Pojawiła się taka koncepcja, że wystarczyła zgoda jednej z mieszkanki na przejście przez jej ogródek działkowy ok. 12 m i to by pozwoliło podłączyć do kanalizacji ok.30, 40 budynków i uregulować sprawę kanalizacji w tamtym terenie”. W ostatecznym rozstrzygnięciu kanał sanitarny zostanie poprowadzony w istniejącej drodze, na co wyraził zgodę jej właściciel tj. nadleśniczy. Dodał, iż będzie to wymagało pewnych zmian granic, być może zostanie dokonana zamiana pewnej części lasu, która jest własnością gminy. Przytoczył przykład podobnego zdarzenia, jakie miało miejsce wzdłuż ulicy Kieleckiej oraz na osiedlu Południe w okolicach ul. Pastwiska. Wysoka cena za 1 m² działki przy ul. Turystycznej

podyktowana była przyjęciem strategicznego rozwiązania z uwagi na fakt, że przejście do Michałowa jest możliwe tylko w tym miejscu i będzie ono realizowane w ramach Programu Spójności.

Odpowiadając na zapytanie Pana Radnego G. Walendzika poinformował, iż oddział Urzędu Celnego istnieje w Starachowicach. Dodał, że został powołany Pełnomocnik Ministra Finansów do utworzenia izby celnej. Cyt.: „Teraz powstał problem, jak będzie izba celna w Kielcach, to jest tam struktura Urzędu taka, że będzie jeden urząd celny i sprawa tego urzędu właśnie, stąd to spotkanie, żeby ten urząd celny był w Starachowicach”.

Oдноśnie sprawy WKU powiedział, iż spotkanie jakie się odbyło było spotkaniem informacyjnym, że w przyszłości, może zaistnieć taka sytuacja, że WKU będzie sobie musiało szukać siedziby gdyby Starostwo przeprowadziło się z ul. Mrozowskiego.

Jeśli chodzi o sprawę Manhattanu Bis, powiedział, że w zasadzie jest tylko jedna przeszkoda, żeby zrealizować podjętą uchwałę a jest nią umowa, jaką zawarła Spółka ZEC z jedną z central telefonii komórkowych, która na obiekcie ulokowała swoje urządzenia nadawczo – przekazujące. Wyraził nadzieję, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy uda się rozstrzygnąć całą sprawę. Dodał, że przedstawiciele Spółki Manhattan Bis zaproponowali gminie projekt wstępnej umowy, która pozwoliłaby Spółce czynić starania o środki finansowe. Poinformował, że wspomniana umowa jest aktualnie „przerabiana” przez służby miejskie.

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, że oдноśnie Spółki Manhattan Bis, sprawa ciągnie się już dwa lata. Cyt.: „Zdaje się, że jeżeli jest umowa jakaś z naszą lokalną spółką, to sprawa jest rozwiązywalna chyba, że nie ma takiej klauzuli, że może być rozwiązana. Jeżeli jest rozwiązywalna, no to przecież jest już dość długi okres czasu, o tym dyskutujemy i byłby chyba czas. Nawet, jeżeli roczny okres był wypowiedzenia, to już można było zakończyć sprawę i spróbować z tymi kupcami uregulować po naszej myśli tym bardziej, że zajmujemy się tą sprawą tak długo”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiadając Pani Radnej L. Żłobekiej powiedział, że czasami umowy inaczej są interpretowane przez pracowników. Dodał, iż wszystkie procedury przewidziane umową tj. wypowiedzenie, zachowanie terminów zostało dokonane, niemniej jest tam jeden z punktów, który pozwala drugiej stronie na razie interpretować to inaczej. Cyt.: „Moglibyśmy doprowadzić to do rozwiązania siłowego, niemniej jednak z uwagi, że jest to urządzenie służące mieszkańcom miasta, powiatu, regionu, nie chcemy z tego skorzystać niemniej jednak, o ile nie uda się tu polubownie tego rozstrzygnąć w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, będziemy zmuszeni do takiego kroku”.

Co do tematu bezpieczeństwa poruszonego w spotkaniu z mieszkańcami, to odnosił się on do os. Wierzbowa w zakresie komunikacji oraz do os. Skałka. Mieszkańcy zwracali uwagę na dość głośno poruszające się pojazdy w godzinach nocnych. Jeśli chodzi o os. Skałka, to największym problemem oдноśnie bezpieczeństwa tego osiedla jest parkowanie samochodów, co zgłaszali mieszkańcy bloków przy ul. Kopalnianej. Obiecał, że Straż Miejska będzie dbała, żeby panował tam porządek. Dodał, że na spotkaniu poruszana była również sprawa spożywania alkoholu w ciągu przy ogródkach działkowych. Poinformował, że rewirowy Straży Miejskiej wyraził gotowość spotkania się z mieszkańcami i współpracy w zakresie poprawy istniejącej sytuacji. Ponadto dyskusja z mieszkańcami dotyczyła dewastacji klatek.

Pan S. Sałata

Powiedział, iż pracownicy Manhattanu proszą o interwencję, żeby przenieść urządzenia nadawcze z komina przy ul. Armii Krajowej na wieżę ciśnień w Specjalnej Strefie Ekonomicznej..

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Wyjaśnił, że sprawa jest właśnie w ten sposób kierowana, jednak poinformował, że wieża ciśnień nie jest własnością Strefy, ale jednej ze spółek. Nadmienił, że Zarząd SSE kontaktował się w tej sprawie ze spółką. Dodał, iż wchodzi tu jeszcze w grę budynek tzw. „zółtek”, jednak muszą być wcześniej przeprowadzone odpowiednie badania, czy dany obiekt nadaje się do wykorzystania przez operatora telefonii komórkowej.

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż z wypowiedzi Prezydenta Miasta wynika, że ZEC zawarł umowę z błędem prawnym, gdyż umowy tak się zawiera, żeby można było je rozwiązywać. W związku z tym zaproponował, żeby dokonać przeglądu umów, które pozawierały spółki komunalne w sprawach wydzierżawiania pewnego majątku, użyczenia majątku na pewne cele, bo może się okazać że realizując pewne miejskie zamiary strategiczne, napotka się na wspomniane już przeszkody.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, iż w tym momencie Pan Radny G. Walendzik trochę się zagalopował twierdząc, że umowa została zawarta z błędem prawnym. Nadmienił, że na sali jest Prezes ZEC, który podczas dyskusji nt. spółek wypowie się w sprawie wspomnianej umowy. Cyt.: „Głównie zasadą i celem jest, żeby nie tworzyć tu pewnej jak gdyby takiej wojny pomiędzy telefonią a miastem, spółką. Według zdania prawników, tu naszych jest to umowa rozwiązana prawidłowo i można by zmierzać do jej realizacji, niemniej jednak tam jest zamontowane urządzenie, które jest dość drogie. Rozwiązanie siłowe doprowadziłoby do zaniku, nie byłoby pokrycia dla telefonów operatora tej sieci na terenie miasta i powiatu.”

Jeśli chodzi o poruszona kwestię zawartych umów przez spółki komunalne, powiedział, że myśli, iż można sprawdzić jakiego ciężaru gatunkowego są to umowy tj. czy mogą przeszkadzać w realizacji strategicznych celów miasta.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Ogłosił 10 min. przerwy.

Po przerwie

Ad. 6.1**Pan K. Bojara – Przewodniczący RM**

Poprosił o wystąpienie Pana R. Piwnika – przedstawiciela Urzędu Miejskiego.

Pan R. Piwnik- Stanowisko ds. Nadzoru Właścicielskiego

Przedstawił informację nt. oceny działalności spółek komunalnych oraz analizy ekonomicznej ich wyników finansowych za 2002 i 2003 r.

w/w materiał w załączeniu.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zwrócił się z pytaniem do radnych, czy mają pytania do prezesów spółek co do przedstawionego materiału?

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż globalne analizy są na tyle korzystne, że można z góry popatrzeć na ogólną sytuację wszystkich spółek komunalnych, ale „pies jest pogrzebany” w szczegółach. W związku z tym zaproponował, aby każdy z prezesów powiedział coś o głównych zamierzeniach, jakiejś strategii, zagrożeniach i szansach spółek.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zwrócił uwagę na fakt, że radni otrzymali materiały które zawierały określone wskaźniki. Dodał, że dziś ma miejsce dyskusja o kondycji spółek komunalnych, o ich wynikach finansowych za miniony okres czasu, a zrobione jest to w układzie porównawczym 2003, 2002 i 2001. Nadmienił, że Pan R. Piwnik przedstawił sytuację spółek poprzez zbiorcze zestawienie w związku z tym poprosił, żeby z góry określić, w jakim zakresie prezesi mają określić plany na przyszłość. Poprosił Pana Radnego G. Walendzika o przybliżenie kierunku, w jakim miałyby odbyć się dyskusja.

Pan G. Walendzik

Zaproponował, aby każdy z prezesów przedstawił sytuację spółek wg analizy SWOT i bieżącą sytuację finansową.

Pan N. Gross

Stwierdził, iż jest to tak duży zakres informacji, że nie można przejść nad nim do porządku dziennego. Zapytał też, że skoro jest tak dobrze, to dla czego jest tak źle. Cyt.: „W informacjach, które mamy tutaj przekazane na pięć spółek komunalnych, z których nie mamy teoretycznie żadnych korzyści, trzy są zagrożone upadłością. Wydaje mi się, że powinniśmy bardzo szczegółowo każdą spółkę po kolei omówić. Doszły mnie informacje, że ocena informacji jakie otrzymaliśmy jako radni, nie wszyscy prezesowie się z tymi informacjami utożsamiają. Chciałem zapytać, czy to było w kooperacji z nimi pisane. Nawet analiza wskaźnikowa tutaj nie w pełni się zgadza. Wszystkie wskaźniki podane tutaj przez osobę przygotowującą są daleko bardzo zaniżone w stosunku do wskaźników minimalnych, dlatego wydaje mi się, że powinniśmy każdą spółkę po kolei, każdy radny, aby mógł sobie zadać pytania prezesowi, jak dalek widzi swoją przyszłość”.

Pan J. Łyczkowski

Powiedział, że jest trochę odmiennego zdania, gdyż nie widzi, żeby na pięć spółek, trzy były zagrożone upadłością. Przypominał, że dyskusja, o której mówił Pan Radny G. Walendzik, odbyła się na każdej komisji. Dodał, że była podana również informacja na temat sytuacji bieżącej, analizy SWOT, zagrożeń oraz planów na przyszłość. Stwierdził, że nie ma sensu powtarzać tej samej dyskusji, która odbyła się już na komisjach. Zaproponował wprowadzenie takiej metody, żeby zaprosić media na komisję, tak jak to ma miejsce w powiecie. Zgłosił postulat, żeby nie dyskutować na temat bieżącej sytuacji, ale o przyszłości spółek w ujęciu globalnym.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił o uważne przeczytanie punktu 6 porządku obrad, gdzie wyraźnie został określony temat sesji. Nadmienił, że na komisjach, na które zaproszeni zostali prezesi spółek

komunalnych odbyły się dyskusje, podczas których ze strony radnych padały wnioski i zapytania. Stwierdził, że bez sensu jest wracanie do tego, co zostało już przedyskutowane.

Pan N. Gross

Powiedział, że jeżeli tak mają wyglądać sesje, to najlepiej w ogóle się nie spotykać. Nadmieniał, że nie jest prawdą, iż każda komisja zapoznała się z tematem, gdyż na posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu nie byli zaproszeni prezesi spółek komunalnych, nie było więc możliwości zadawania im pytań.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zapytał Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu, czy był omawiany temat spółek na komisji ?

Pan A. Krukowicz – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu

Odpowiedział, że nie.

Pan S. Sałata

W związku z otrzymaniem w dniu dzisiejszym materiałów uzupełniających, poprosił Pana Prezesa KompUR - u, aby odniósł się do przedstawionej informacji nt. planu na 2004.

Pani L. Żłobicka

Stwierdziła, że nie wszyscy radni mają materiał, który przed chwilą przytoczył Pan Radny S. Sałata. Dodała, iż jest to materiał, który otrzymali członkowie Komisji Gospodarczej, na ich wniosek, ale może zainteresowałyby on wszystkich radnych. Zaproponował w związku z tym, aby umożliwić wystąpienie prezesom spółek w celu zadania im ewentualnych pytań. Nadmieniała, iż chętnie usłyszałyby przynajmniej po kilka zdań na temat oceny przez zarząd spółek ich słabych i mocnych stron.

Powiedziała, że sytuacja spółek komunalnych jest dość skomplikowana, w części być może lepiej rzeczywiście byłoby stosować zasadę „nie przeszkadzać”, natomiast w stosunku do większości podmiotów, których właścicielem jest Gmina Starachowice, jest niezbędna interwencja właściciela. Cyt.: „Właściciel, z jednej strony oceniając pozycję, jak widać podszedł tutaj, przynajmniej w tym materiale dość szczerze. Są to wskaźniki ekonomiczne, które jeszcze nie świadczą o wszystkim. Myślę, że też, chociaż ja postulowałam na Komisji Finansów i tego nie mamy, ale te dwie uchwały będące w materiale dzisiejszej sesji są jak gdyby, przynajmniej w części odpowiedzią na pytanie, jakie sobie można zadać, co z tej analizy wynika, jakie jest stanowisko właściciela. Myślę, że tutaj Pan Prezydent będzie potrzebował, dobrze, że jeżeli to Rada pozytywnie zaopiniuje, stanowisko też radnych dotyczących tych spółek”. Powiedziała, iż brakowało jej przez długi czas takiego spójnego podejścia do gospodarki komunalnej w gminie Starachowice. Dodała, iż dobrym symptomem jest stworzenie Stanowiska ds. Nadzoru Właścicielskiego. Powiedziała, iż oczekiwałyby, o ile jest to możliwe, żeby z pionu Prezydenta wypływały wnioski dotyczące tego sektora działalności gminy. Nadmieniła, że polityka w zakresie działalności spółek komunalnych jest kwestią ogromnych pieniędzy. Nadmieniła, iż będą to przedsięwzięcia dotyczące całych zakładów pracy, pracowników, majątku gminy będącego w posiadaniu spółek, rozwoju tego majątku bądź pozbywania się go, a także prokurowania pewnego rodzaju działań na okres następny. Dodała, iż trzeba zastanowić się nad taką polityką, która pozwalałaby i dawała możliwości, żeby mniejsze podmioty w jakichś sposób mogły wspierać słabsze komunalne podmioty. Jest tak, że każdy występował kiedyś z pozycji słabszego i gmina w odpowiednim

momencie dawała ten impuls, żeby te podmioty się rozwijały. Powiedziała, żeby nie zapominać o tym, że jest to majątek mieszkańców Starachowic i na każdą z gminnych spółek trzeba patrzeć z jednakową troską. Zwróciła uwagę na fakt, że w dwóch projektach uchwał skierowanych na dzisiejsza sesję jest odpowiedź na pytanie, co z programem rozwoju, czy co z majątkiem słabszych spółek, które do tej pory nie zostały przez właściciela w sposób odpowiedni majątkowo wyposażone. Cyt.: „Ale to jest tylko część odpowiedzi. Na dalszą tą odpowiedź, no być może ona nie nastąpi, ale warto byłoby, żeby przynajmniej w dyskusji próbować sobie na te pytania odpowiedzieć. W związku z tym ja proponuję Panie Przewodniczący oficjalne ustalenie procedury, żebyśmy pozwolili prezesom w pięciominutowych wystąpieniach odnieść się do ich słabych, mocnych stron, szans, jakie oni widzą w sposobie ich działania na przyszłość i być może w jednym zdaniu na temat sytuacji bieżącej w danym roku, że jest ona dobra, czy niepokojąca, czy zadowolająca”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Stwierdził, iż generalnie zgadza się z kierunkiem dyskusji przedstawionym przez Panią Radną L. Żłobek, niemniej nie można przyjąć kierunku zaproponowanego przez Pana Radnego N. Grossa, któremu przypomniał, że materiały na sesję otrzymał miesiąc temu. Dodał, że był więc miesiąc czasu, żeby zapytać czy merytorycznego zastępcę, czy Pana R. Piwnika, czy przyjść na obrady komisji, która omawiała temat. Cyt.: „Stwierdził Pan w krótkim wystąpieniu, że to wszystko jest niedobre, złe. Otóż ja się z tym nie zgadzam. Pan tak oceniając pracę tych ludzi, tych pracowników, Pan im wyczynia krzywdę. Ci ludzie pracowali, jak wynika z analizy wskaźników, nie jest tak, jak Pan powiedział. Szczegóły. Ma Pan pytania, bardzo proszę, są specjaliści, odpowiedzą, bo nie każdy z nas jest specjalistą w każdej dziedzinie. Ja nie zaryzykuje stwierdzenia, że wszędzie jest bardzo dobrze, czy wszędzie jest bardzo źle, ale opieram się na zdaniu specjalistów, opieram się na zdaniu biegłych rewidentów, którzy mają odpowiednie uprawnienia, żeby dokonywać oceny spółek. Nie wiem, czy Pan takim uprawnieniem się legitymuje, że Pan podważa w jakichś sposób ich działanie”. W związku z tym poprosił, aby dyskutować merytorycznie i nie twierdzić, że wszędzie jest źle. Zwrócił uwagę na fakt, że ocena działalności spółek komunalnych przedstawiona przez właściciela nie zawsze musi być zgodna z oceną prezesów spółek. Zgodził się z wypowiedzią Pani Radnej L. Żłobek, że trzeba podjąć decyzje strategiczne i takie kierunki prywatyzacyjne zostały tu radnym zaproponowane, ponieważ nie widzi w budżecie tego czy przyszłego roku dokapitalizowania spółek ogromnymi pieniędzmi. Cyt.: „Dziś mamy sytuację roku 2003. Po raz pierwszy przedstawiono Wysokiej Radzie kompleksową możliwość oceniania tych spółek. Nie widzę problemu, żebyście Państwo Radni pytali. Są po kolei spółki opisane. Na pierwszy rzut jest Spółka ZEC. Jest pan prezes obecny, jest główna księgową. Bardzo proszę o pytania poszerzające zakres wiedzy, ale nie wracające, czy wskaźniki płynności szybkiej, bo to jest napisane, chyba że ktoś z państwa radnych ma wątpliwości, czy ten wskaźnik jest podany prawidłowo, no to bardzo proszę pytać. Będzie to cenna uwaga i odpowiedź. Ja proponuję takie rozwiązanie, zgadzając się z tym, że musimy rozmawiać bardziej o tej strategii długofalowej, nie o szczegółach, czy robi 120 czy 121 pracowników, to jest rzecz w jakichś sposób płynna i przy całości przedsięwzięcia może mało znacząca”. Nawiązując do sytuacji Spółki MZK powiedział, że można przyjąć rozwiązania, iż nadal będzie to spółka komunalna, tylko wtedy należy mieć świadomość, że w kolejnych budżetach trzeba będzie przeznaczać taką wielkość środków finansowych, która pozwoli odnowić tabor autobusowy. Powiedział, że należy sobie również zadać pytanie, czy wobec zadań typu oświata, gmina może podjąć deklarację zwiększającą inwestycje w spółce ponad to, co gmina płaci obecnie z racji zawartej umowy.

Na koniec zaproponował, aby każdy z prezesów spółek odpowiedział na pytania, które pojawiają się ze strony radnych.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił o wystąpienie które mieściłoby się w pięciu minutach, Pana Prezesa Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. M. Staniszewskiego odnoszące się do pytań, jakie już padły na sesji.

Pan M. Staniszewski – Prezes ZEC Sp. z o. o.

Poprosił o zadawanie pytań w odniesieniu do zagadnień dotyczących Zakładu Energetyki Ciepłej.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że Pan Przewodniczący ustalił konwencję, w jakiej mają występować prezesi. Dodał, że jeżeli jest się zarządzającym, to trzeba przedstawić strategię rozwoju spółki i analizę SWOT, silne strony, mocne strony, szanse, zagrożenia i aktualny wynik.

Pan M. Staniszewski – Prezes ZEC Sp. z o. o.

Poinformował, iż spółka od 1998r. przynosi dochód i rozwija się zgodnie z założonym planem spółki. ZEC wykonuje wszystkie zadania, które zatwierdza właściciel spółki, a przyjmowane są przez radę nadzorczą. Zadania wykonywane są siłami własnymi oraz innych firm. Dodał, że na dzień dzisiejszy ZEC nie ma zagrożeń ekonomicznych. Powiedział, iż rozpoczęte zostały inwestycje m.in. podłączenie szpitala, Zespołu Szkół Zawodowych oraz dokonuje się wymiany sieci. Na ten rok na inwestycje przeznaczono ok. 2 mln zł, na remonty 200 tys. zł, natomiast w zeszłym roku inwestycje kosztowały 3,5 mln zł. Dodał, że zobowiązania za opał regulowane są w ciągu 30 dni. Stwierdził, że obecnie zapotrzebowanie na energię ciepłą spada, jednak spółka radzi sobie na dzień dzisiejszy z całą sytuacją.

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, że jeśli chodzi o zagrożenia ZEC, to w ocenie został poddany spadek sprzedaży ciepła i wzmocnienie konkurencji przez powstanie elektrociepłowni w Starachowicach. W związku z tym poprosiła o przybliżenie tych kwestii. Zapytała więc, jak kształtuje się procentowo spadek sprzedaży ciepła w skali roku oraz co się stanie w momencie uruchomienia elektrociepłowni Starachowice ?

Pan G. Walendzik

Poprosił Pana Prezesa ZEC o udzielenie odpowiedzi na pytania, co jest główną przyczyną wzrostu sumy bilansowej w spółce, co jest przyczyną wzrostu kapitałów własnych i jakie są perspektywy tego wzrostu na przyszłość ? Ponadto zapytał, jaka jest, wg oceny Pana Prezesa, wartość spółki na dzień dzisiejszy ?

Pan M. Staniszewski – Prezes ZEC Sp. z o. o.

Odpowiadając na pytania Pani Radnej L. Żłobekiej powiedział, że w tym momencie średnio około 20% spada zapotrzebowanie na energię ciepłą. Jeśli chodzi o kwestie elektrociepłowni Starachowice nadmienił, że trwa jej budowa, a jej zainstalowana moc jest dużo niższa od mocy, która była planowana. Elektrociepłownia ta może mieć jakieś nadwyżki w okresie letnim. Podkreślił, że nadal energia z PEC jest droższa od energii produkowanej przez ZEC i przez najbliższy okres prawdopodobnie będzie droższa. Stwierdził, że nie widzi zagrożenia dla ZEC z tytułu budowy elektrociepłowni.

Jeśli chodzi o pytanie Pana Radnego G. Walendzika powiedział, że poprosi panią księgową, która odpowie na nie dokładnie, żeby nie było żadnych wątpliwości.

Pani J. Kutera – Główna Księgową ZEC Sp. z o.o.

Odpowiadając Panu Radnemu G. Walendzikowi powiedziała, że kapitały wzrastają w spółce poprzez przekazanie aportu przez właściciela w wysokości 265 tys. zł oraz zgodnie z uchwałą właściciela zysk został przekazany na kapitał zapasowy. Zysk z 2002r. wyniósł 321 tys. zł i powiększył on wysokość kapitałów w spółce. Ponadto suma bilansowa wzrasta w związku z przekazanymi sieciami, czyli zwiększeniem wartości środka trwałego. W 2002r. była podjęta duża inwestycja, która została przekazana w 2003r. tj. połączenie północy z południem. Głównie wzrost sumy bilansowej nastąpił poprzez wzrost środków trwałych. Jeśli chodzi o wartość spółki wg aktywów, to wynosi ona 26 mln 998 tys. zł.

Pan N. Gross

Zapytał Pana Prezesa Spółki, że jeżeli w spółce odnośnie finansów jest tak dobrze, to dlaczego wskaźniki płynności finansowej są tak bardzo zanizone w stosunku do zadawalających, skoro zadawalający wskaźnik jest od 1,2 do 2, a w spółce wskaźnik bieżącej płynności finansowej jest 0,8 a ten drugi jest jeszcze mniejszy ?

Pani J. Kutera – Główna Księgową ZEC Sp. z o.o.

Powiedziała, iż ZEC jest spółką specyficzną. Wyjaśniła, że to nie jest tak, iż przez cały okres ten wskaźnik spada, jeżeli jest duże zadłużenie. Cyt.: „Za opał myśmy wynegocjowali płatność 240 dni i w tym bilansie za 2000r. jest dosyć duża wysokość spłaty za opał. Obecnie już ten opał jest uregulowany i dlatego ten wskaźnik jest zupełnie już inny za I kwartał i za półrocze, natomiast za rok on się tak kształtował ze względu na zadłużenie opału.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Udzielił głosu Prezesowi Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Panu A. Hercowi.

Pan A. Herc – Prezes PWiK Sp. z o.o.

Przypomniał, że PWiK jest spółką, która jest w ramach struktury organizacyjnej Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji. Wyjaśnił, że są to dwie odrębne jednostki. Jeśli chodzi o sytuację bieżącą, powiedział, że półrocze realizowane jest zgodnie z zatwierdzonym przez Zgromadzenie Wspólników planem. Cyt.: „Zysk planowany na rok bieżący uzależniony jest od poziomu opłat, które zostały przyjęte w roku 2004. Jest to dosyć skromny zakres 160 tys. zł zysku netto. Jeśli chodzi o tzw. analizę SWOT, o której tu Pan Radny wspomniał, to ja napomknę tylko w skrócie tylko takie elementy, które tutaj należy brać pod uwagę. Jeśli chodzi o, nazwijmy to mocne strony, to przedsiębiorstwo, nie ma co ukrywać, jest monopolistą na rynku w zakresie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków i w tym układzie i gminy Starachowice i układzie międzygminnym musi w jakichś sposób dyktować pewne warunki, które mają przynosić zysk. Spółka z o.o., jak wiadomo, nie może pracować na deficycie, tylko musi mieć jakichś zysk z tego i w związku z tym planowane stawki opłat akceptowalne potem przez odpowiednie gremia stanowią o możliwościach tej przychodowości. Jeśli chodzi o sytuację ekonomiczno – finansową, to brak jest jakiegoś takiego długodystansowego zadłużenia, które by uniemożliwiło płynność finansową. W każdym razie już po raz pierwszy od momentu funkcjonowania spółki zmuszeni byliśmy pod koniec ubiegłego roku zaciągnąć kredyt bankowy na wspomaganie działań, które podjęliśmy,

głównie w zakresie inwestycji to jest pierwszy fragment odcinka wodociągów fi 600 do Trębowca.

Jeśli chodzi o szanse, jakie stoją przed przedsiębiorstwem, to jest już chyba wszystkim wiadomy wniosek o dofinansowaniu pewnych działań inwestycyjnych do Europejskiego Funduszu Spójności. Jest to inicjatywa zarówno miasta jak i Międzygminnego Związku i przy naszym udziale, jako firmy, taki wniosek już około roku czasu jest na tyle „obrabiany”, że w tej chwili oczekujemy na materiał, który będzie podstawą aplikacji wniosku do Komisji Europejskiej, składany już powinien lada dzień się ukazać. Pierwsza wersja takiego studium wykonywalności, które stanowi ocenę firmy i możliwości dalszego funkcjonowania, przy konieczności znacznego inwestowania w infrastrukturę wodociagową i kanalizacyjną, rzuci nam światło na nasze możliwości na przyszłość a równocześnie wymaga to akceptacji gremiów gminnych w układzie Międzygminnego Związku, jak również tutaj Państwa akcept przystąpienia to takiego wniosku jest wymagalny.

Jeśli chodzi o słabe strony firmy, wiadomo, wodociągi istnieją od okresu przedwojennego. Po latach dwudziestych powstało ujęcia powierzchniowe i ta infrastruktura powoli się rozbudowała z przyczyny rozwoju przemysłu, natomiast w okresie powojennym gwałtowny wzrost spowodowało funkcjonowanie tutaj dużego przemysłu motoryzacyjnego i w związku z tym skutki tego wszystkiego są takie, że trzeba w znacznej części tą infrastrukturę odbudować i modernizować. W dużo szczęśliwszej sytuacji są ośrodki, czy miasta, które nie mają wiele tej infrastruktury, nie mają oczyszczalni, bo wtedy łatwiej jest stworzyć coś nowego i super nowoczesnego. Na dzisiejsze czasy są najnowsze rozwiązania, technologie i urządzenia, natomiast my dysponujemy przestarzałą infrastrukturą, oczyszczalnia jest z 1962r., ujęcie jest z 1974r., sieci z lat przedwojennych i powojennych, z trudnych lat siedemdziesiątych, gdzie materiały były bardzo słabe i w związku z tym ta przestarzała nieco infrastruktura wymaga olbrzymich nakładów na odtworzenie, my natomiast w ostatnich latach inwestując w modernizacyjne kwestie i odnośnie ujęcia, i oczyszczalni, środki amortyzacyjne w większości przeznaczamy właśnie na te cele, zamiast na przebudowy tych przestarzałych sieci. W związku z tym małymi krokami, w ostatnich latach, idziemy do przodu w ramach przebudowy tych sieci, ale jest to oczywiście bardzo niewiele. Oczyszczalnia ścieków w tej chwili już przestaje spełniać normy Unii Europejskiej. Jeśli dyrektywy unijne w tych kwestiach, gdzie nie ma nic, dają pewien okres przystosowania, tak u nas, jeśli chodzi o istniejące urządzenia od nas wymaga się, żeby już te istniejące miały zaostrome warunki. W związku z tym pilnie powinniśmy modernizować oczyszczalnię”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję nt. PWiK

Pan N. Gross

Poprosił Pana Prezydenta o wyjaśnienie sytuacji, jaka miała miejsce w Międzygminnym Związku Wodociągów i Kanalizacji na bazie ostatnich zmian personalnych.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zwrócił uwagę na fakt, iż prosił o pytania do Pana Prezesa PWiK.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiadając Panu Radnemu N. Grossowi powiedział, iż w sprawach różnych udzieli mu informacji na poruszony przez niego temat.

Pani L. Żłobicka

Zapytała Pana Prezesa PWiK, jak układa mu się współpraca z właścicielem, czyli MZWiK?

Następnie nie zgodziła się z jego stwierdzeniem, że pierwszy raz od jakiegoś czasu, zaciągnął kredyt, żeby finansować własną działalność. Powiedziała, iż dla niej to jest standardem, że firmy posługują się środkami finansowymi z zewnątrz, ponieważ mogą inwestycje, jakie są niezbędne do wykonania przez nie działalności, wykonywać wcześniej. Cyt.: „Jeżeli Pan tutaj stwierdza i zdaje się, że Pan to chyba, jako jedną rzecz wymienił, że słabą stroną jest starzejąca się infrastruktura, to akurat w odniesieniu do PWiK to do tego nie wiem, w stosunku do ZEC-u to wiem, że istnieje program działania na następnych kilka lat, który to zawiera inwestycje, jakie w kolejnych latach będą realizowane. Czy w PWiK istnieje taki plan rozwoju i czy szacowane są koszty tej działalności rozwojowej?” Poza tym powiedziała, że z jednej strony wyższe wpływy z amortyzacji są szansą a z drugiej strony wzrost kosztów amortyzacji jest zagrożeniem w istnieniu PWiK. Poprosiła więc o wyjaśnienie tej kwestii.

Pan G. Walendzik

Jeśli chodzi o analizę SWOT, to powiedział, iż w PWiK zaobserwował parę wysoce niepokojących rzeczy. Nadmienił, że mimo generalnie dobrych wskaźników PWiK i jego monopolistycznej pozycji na lokalnym rynku w analizie SWOT wymieniana jest przestarzała infrastruktura, częste awarie rur wodociągowych. W związku z tym zapytał, jakiego rzędu nakłady i w jakiej skali czasowej są niezbędne, żeby tej sytuacji zapobiec, gdyż trzeba mieć rozeznanie. Jeśli chodzi o oczyszczalnię ścieków, która nie spełnia norm Unii Europejskiej, to należy mówić tu o normach obowiązujących w Polsce. Powiedział, że o ile go pamięć nie myli, to nie tak dawno wspomniana oczyszczalnia była modernizowana. W związku z tym zapytał, dlaczego modernizując oczyszczalnię śródków nie dostosowano jej od razu do norm, które miały wejść w życie? Zapytał więc, jakie przewidywane są nakłady do poniesienia, żeby starachowicka oczyszczalnia mogła wspomniane normy spełnić? Z kolei poruszył sprawę zużytych urządzeń w ujęciu wody w Trębowiec która jest bardzo niepokojąca w kontekście faktu, że woda jest czynnikiem strategicznym. Cyt.: „To o czym my tutaj rozmawiamy, to PWiK nie jest tylko przedsiębiorstwem, takim normalnym przedsiębiorstwem, które funkcjonuje. Jak już powiedziałem ma również odniesienie społeczne. Pierwsza rzecz, że tej wody nie może zabraknąć, to jest raz, druga rzecz, że za tą wodę trzeba płacić i my jako Rada możemy mieć wpływ, czy musimy się ustosunkować do ewentualnej propozycji wzrostu cen tej wody. Jeżeli mówimy o wzroście kosztów amortyzacji, bo wiemy, że amortyzacja wynikająca z poniesionych nakładów inwestycyjnych, ona będzie większa i w związku z tym jest takie pytanie, czy mamy pewien plan, jak gdyby łagodnego wejścia w życie podwyższonych cen wody? Nie może być tak, że w następnym roku ogłosimy wzrost cen wody o 100%. Więc firma, ja wiem, że z punktu widzenia często kontrakcyjnego, to tak powinno się zrobić, jeżeliby spółka miała funkcjonować w sposób normalny, ale to jest w pewien sposób spółka użyteczności publicznej. To być może pytanie nie do Pana, bo Pan będzie postulował prawdopodobnie urealnienie tej ceny wody, tylko pytanie do Pana Prezydenta, jak zamierza ewentualnie rozłożyć w czasie, czy spowodować, żeby wzrost cen wody, wynikający z niezbędnych inwestycji nie był drastyczny i drastycznie nie obciążał mieszkańców Starachowic i przedsiębiorców tutaj funkcjonujących ?”

Pan S. Salata

Powiedział, iż należałoby bardzo mocno zastanowić się nad faktem, czy koszt straty wody po trasie nie należałoby w kalkulować w kupno urządzenia, które wykrywa w danym miejscu awarię i wymianę starych wodociągów na nowe.

Pan A. Herc – Prezes PWiK Sp. z o.o.

Powiedział, że jeśli chodzi o straty wody, to one nie są tylko na przesyle, natomiast są na sieci rozprowadzającej. W związku z tym jest to normatywna na skalę krajową liczba rzędu 15% strat wody sieciowej, natomiast na przesyle dochodzi ok. 5% tak, że średnio wychodzi ok. 20% strat wody.

Jeśli chodzi o opłatę za wodę i ścieki, to będzie na ten temat materiał, który określi w sposób analityczny, jakie poziomy opłat za wodę i ścieki, i w jakim okresie czasu będą miały miejsce w przypadku uzyskania dotacji z Unii i pożyczki z NFOŚ. Dodał, że majątek, który będzie zrealizowany w ramach przedsięwzięcia inwestycyjnego, będzie przez 5 lat na stanie inwestora i dopiero po tym czasie będzie naliczana amortyzacja. Cyt.: „Przypuszczamy, że wniosek, który jest składany, będzie polegał na tym, że ujęcie to w jeden tytuł „Przedsięwzięcie modernizacja i rozbudowa wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni dla Międzygminnego Związku”, będzie powodował pewien skutek w zakresie ujednoczenia cen wody i ścieków całego tego przedsięwzięcia, a mianowicie jeśli gmina Mirzec wybuduje sobie kanalizację za 30 mln, to będzie to odniesienie dla całego Związku Międzygminnego potem w kosztach”. Stwierdził, że nie powinien nastąpić wzrost o np. 300% na stawce, tylko rozejdzie się to w układzie uśrednionym.

Jeśli chodzi o niepokojące wskaźniki na oczyszczalni ścieków, to one spełniają warunki pozwoleń wodno – prawnych, które są udzielone, natomiast teraz jest mowa o następnych latach, gdzie będą obowiązywały warunki dyrektyw unijnych. W związku z tym, dodał, pod tym kątem ta rozbudowa jest konieczna.

Odnośnie zamierzeń inwestycyjnych, powiedział, że w PWiK jest wieloletni plan inwestycyjny, który dotyczy zarówno gminy Starachowice w zakresie ujęć, jak również dotyczy gmin ościennych. Dodał, że 80% zamierzeń inwestycyjnych zostanie spełnione poprzez m. in. dotacje unijne. Jest tylko dylemat, jaki będzie poziom tych dotacji. W związku z tym udział własny potem w tym przedsięwzięciu będzie spadał na przedsiębiorstwo, na gminy, na Międzygminny Związek i w jakiej on będzie wysokości dopiero będzie wiadome w momencie otrzymania studium wykonywalności.

Pan G. Walendzik

Zapytał, dlaczego oddając w użytkowanie oczyszczalnię ścieków, nie dostosowano jej do norm ochrony środowiska, które obowiązują i będą obowiązywały?

Pan A. Herc – Prezes PWiK Sp. z o.o.

Wyjaśnił, że staraniem PWiK, przy wykorzystaniu pożyczki w NFOŚ, załatwiono pewien tylko etap częściowego usprawnienia pracy oczyszczalni ścieków w sensie technologicznym. Dotychczas był układ technologiczny złożony z biologicznymi zraszanymi, co zaczęło źle funkcjonować. Częściowa zmiana technologii na reaktory z osadem tzw. czynnym na oczyszczalni spowodowały rozdzielanie ścieków do oczyszczania na dwa ciągi technologiczne, jeden z nowym reaktorem, który przyjął tylko 60% ścieków, natomiast pozostałe 40% pozostawało na starym układzie ze złożami biologicznymi, które nie odmawiają posłuszeństwa na tyle, że średnio tylko mieszczą się na pograniczu z dobrymi przekroczeniami w zakresie udzielonego pozwolenia wodno – prawnego na okres do końca przyszłego roku.

Jeśli chodzi o MZWIK, to jest to odrębna jednostka od spółki PWiK, ale współpraca między nimi jest poprawna. Dodał, że raz w miesiącu zarządy mają szansę spotkać się, przez co jest możliwość zapoznania się z tym, co się dzieje w spółce.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odnosnie pytania dotyczącego szans i zagrożeń, powiedział, że sytuacja PWiK jest społeczna i ekonomiczna. Cyt.: „Z jednej strony taka chęć utrzymania za wszelką cenę niskich cen wody, czy ścieków, szczyciliśmy się tym w rankingu. Teraz się okazuje, że sytuacja wygląda w ten sposób, że nie bardzo są środki na odtworzenie tego majątku i normy na zachodzie, normy, które musimy stosować pewnie przy środkach pomocowych z Funduszu Spójności są określone w procentach dochodu na gospodarstwo w rejonie. Tam tych zasad się przestrzega. Z jednej strony jako gmina zrzekliśmy się swoich uprawnień powołując Międzygminny Związek Wodociągów i Kanalizacji na jego rzecz, co do ustalania ceny wody. Zresztą teraz, jak się zmieniły przepisy, są taryfy, to już w zasadzie ubyłoby to przedsięwzięcie i dziś, gdy uda się to uporządkować z Międzygminnym Związkiem, być może struktura spółki, z pominięciem Międzygminnego Związku, rozwiązanie tej struktury i decyzja rad gmin poszczególnych, po pierwsze co do ceny wody i ścieków wynikająca z taryfy, jaką uda się uzyskać i zatwierdzić w Urzędzie Regulacji a z drugiej strony stanowisko samorządu co do utrzymania tej ceny, bądź dopłaty pewnej części z budżetu gminy. To jest sytuacja, która jest przed nami w przyszłości i teraz musimy to wszystko podporządkować. Być może w przyszłości tak to będzie funkcjonować, a to, że to jest zapisane, bo z jednej strony jest to szansą, a z drugiej strony jest to zagrożeniem takim społecznym i w tym wymiarze to było przedstawione”.

Pan G. Walendzik

Zapytał, w jakiej wysokości w przyszłości nastąpi wzrost cen za wodę, czy to będzie 200% czy tylko 100%? Stwierdził, że mieszkańcy muszą wiedzieć, co ich czeka. W związku z tym zgłosił wniosek, aby jedną z sesji poświęcić Międzygminnemu Związkowi Wodociągów i Kanalizacji.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, że temu tematowi poświęcona będzie następna sesja, która powinna się odbyć w przedziale 2 tygodni. Kiedy pojawią się materiały to będzie można o tym dyskutować. Jest to bardzo ważna sprawa, bo dotyczy Programu Spójności i sposobu finansowania w przyszłości.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Stwierdził, że Pan Prezydent odpowiedział już na wszystkie pytania i ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie:

**Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Spółka z o. o.
w Starachowicach**

Przedstawił ocenę działalności spółki.

W/w ocena w załączeniu.

Ponadto dodał, że w analizie SWOT spółki dodałby do mocnych stron to, iż spółka posiada licencję i zezwolenie na świadczenie usług przewozowych osób, obsługuje komunikację regionalną oraz nie ma zadłużenia długoterminowego. Do zagrożeń dodałby

szybką zmianę cen paliw oraz zbyt niską cenę biletów, którą ustala Rada Miejska. Natomiast do szans dopisałby rozwój innej działalności finansowej oraz możliwość zlecenia w trybie bez przetargowym usług komunikacji miejskiej na zasadach refundacji utraconych wpływów, czyli refundacji ulg. W szansach widzi również możliwość skorzystania z funduszy strukturalnych UE.

Pan J. Łyczkowski

Powiedział, że Pan Prezes MZK szanse rozwoju swojej spółki widzi tylko i wyłącznie w podniesieniu cen biletów. Nie zgodził się z tym, gdyż z obserwacji wynika, że każda podwyżka cen biletów powodowała spadek ilości pasażerów. Tak więc jest to działanie w złym kierunku. Zapytał Pana Prezesa, jaka cena biletu by go satysfakcjonowała i gwarantowała w jakimś stopniu poprawę sytuacji spółki oraz czy tylko podwyżka cen biletów może pomóc zakładowi? Ponadto zapytał Pana Prezesa czy nie próbował zmniejszyć kosztów funkcjonowania zakładu, np.: zmniejszając zatrudnienie. Zauważył, że mimo spadku przewozów, struktura zatrudnienia pozostała na takim samym poziomie. Stwierdził, że spółka ogranicza się tylko do przewozów pasażerskich, natomiast inne działalności, które zostały określone w statucie nie są realizowane.

Pan S. Sałata

Przeczytał artykuł z gazety pt.: „Jeżdżą jak chcą”, cyt.: „Nasz miejscowy przewoźnik MZK spłatał figla dzieciom w ostatni dzień szkolnej nauki. Czekwały na autobus do Kałkowa Godowa 25 czerwca br. o godz. 12⁵⁰ i się nie doczekały. Nie przyjechał już. Była interwencja w tej sprawie. Czytelniczka dowiedziała się, że kurs odwołany”. Powiedział, że ten artykuł oddaje w jaki sposób funkcjonuje Spółka MZK.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, że to jest za daleko idąc wniosek.

Pan S. Sałata

Ponowił interpelację z 2002 roku dotyczącą prośby pracowników zakładów przy ul. Składowej o przedłużenie trasy autobusy obecnie dojeżdżającego do Urzędu Skarbowego. Powiedział, że w tej sprawie miały być jakieś uzgodnienia, ale do dziś nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Ponowił również interpelację z dn. 29.03.2004 r. odnośnie odwozu pracowników Zakładu „Constar” z trzeciej zmiany w sobotę i niedziele. Powiedział, że w tej sprawie również nic nie zrobiono. Zgodził się z wypowiedzią Pana Radnego J. Łyczkowskiego, iż należy szukać innych rozwiązań, a nie podnosić ceny biletów. Dodał, że Pan Prezydent i Pan Prezes MZK powinni dojść do porozumienia odnośnie kursów autobusów MZK. Podkreślił, że autobusy powinny jeździć wtedy, kiedy są potrzebne mieszkańcom. Przypomniał, że był wnioskodawcą utworzenia linii nr 3 i 8, które się sprawdziły. Autobusy tych linii są przepełnione, pasażerów nie brakuje tylko ostatni kurs jest zbyt wcześnie, bo o 13³⁰. Tymi liniami jeżdżą pracownicy, więc powinny być dodatkowe kursy dla nich. Dodał, że w sezonie letnim powinny być też dodatkowe kursy autobusów dla osób korzystających z kąpielisk Piachy i Lubianka. Podkreślił, że Spółka MZK nie może dalej funkcjonować tak jak ma to miejsce obecnie, bo „padnie”. Dodał, że spółka nie może oczekiwać tylko na środki z budżetu gminy, bo w budżecie pieniędzy nie ma.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, że Spółka MZK nie prowadzi przewozu do miejscowości wymienionej w artykule.

**Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Spółka z o. o.
w Starachowicach**

Powiedział, że jako Prezes MZK nie zna linii, która kursuje do Kałkowa Godowa.

Pan S. Sałata

Stwierdził, że ktoś w gazecie musiał popełnić błąd. Powiedział, że kiedyś były kursy do kościoła na św. Krzyżu. Chętnych nie brakowało. Zapytał dlaczego z tego zrezygnowano, czy to było może nieopłacalne?

**Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Spółka z o. o.
w Starachowicach**

Powiedział, że ustawa o transporcie zbiorowym i ustawa o czasie pracy kierowcy nie pozwala na pewne działania. Do prowadzenia komunikacji regularnej potrzebne są odpowiednie licencje i zezwolenia. Dodał, że nic mu nie wiadomo o komercyjnym wynajęciu autobusu do Kałkowa - Godowa. Inni przewoźnicy prowadzą przejazdy do Kałkowa- Godowa więc może to ich dotyczyć artykuł.

Odnosnie interpelacji stwierdził, iż obowiązuje rozporządzenie ministrów odnośnie poruszania się autobusów w komunikacji miejskiej, w którym określone są „końcówki” tzw. pętle na których autobusy zawracają. Na ul. Składowej nie ma takich warunków. Dodał, że jeżeli gmina wykupi w tej okolicy grunty to jest bardzo możliwe, że za parę lat autobusy MZK będą dojeżdżały pod sama bramę zakładu przy tej ulicy.

Odnosnie cen biletów powiedział, że na dzień dzisiejszy cena biletu rzędu 1,90 zł byłaby zadowalająca i pokrywałaby wszelkiego rodzaju koszty. Dodał, że w materiałach widać zmianę zatrudnienia. Podkreślił, że nie jest łatwo zwalniać ludzi i że MZK jest spółką gminy a polityką zarządu nie jest powiększanie liczby bezrobotnych. Z pracy odchodzą tylko te osoby, które mogą mieć inne źródło dochodu, np.: zasiłki przedemerytalne. Na dzień dzisiejszy w firmie zatrudnione są 164 osoby. Ponadto dodał, że na rozwijanie innej działalności spółka nie ma środków finansowych. Nadmienił, że priorytetem spółki jest bezpieczeństwo pasażerów i dlatego większość środków przeznaczonych jest na ten cel.

Pani A. Czarnecka

Cyt.: „Czy MZK może zadbać troszeczkę o wszystkich pasażerów udających się do Kielc? Czy nie może kursować jakaś ogólna linia, która by łączyła Starachowice z Kielcami? O godz. 5²⁰ jest pierwszy PKS. Ludzie jeżdżą do lekarzy, do pracy, bo są pełne autobusy. Nie raz jechałam. Jeżdżą różni ludzie: dzieci, chorzy, starzy. Wypadałoby troszkę pomyśleć i dać na próbę jakąś linię, aby można było dotrzeć na te „dolne” Starachowice do tego PKS-u.” Ponadto dodała, że przystanki są w opłakanym stanie. Bez zadaszeń i ścian bocznych. Wiele o tym mówiono, ale nic w tym temacie nie zrobiono. Poprosiła w imieniu Rady, o zajęcie się tą sprawą w miarę możliwości finansowych.

**Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Spółka z o. o.
w Starachowicach**

Stwierdził, że interesy Rady kłócą się z interesami spółki, która nastawiona jest na zysk. Budowanie wiat przystankowych nie leży w gestii MZK. W ustawie dotyczącej komunikacji wyraźnie jest napisane, że w miejscu zatrzymywania się autobusu musi być słupek przystankowy. Do tej pory budowę wiat przystankowych finansowała gmina Starachowice. Natomiast MZK starało się dbać, w miarę posiadanych środków finansowych, o czystość i bezpieczeństwo tych wiat. Nadmienił, że przystanki niszczone są najprawdopodobniej przez młodzież. Czasami tylko dlatego, że stoją akurat w tym, a nie innym miejscu, np.: na ul.

Żeromskiego kilka lat temu obalono wiatę przystankową, na jej miejsce, zgodnie z przepisami, postawiony został słupek przystankowy zabetonowany na 170 cm wysokości, który po pewnym czasie został wyrwany. Podkreślił, że na wandalizm nie ma rady.

Odnosnie rannego autobusu powiedział, że MZK świadczy usługę dowozu pracowników o godz. 4 rano, ale jest to zbyt wczesna pora dla pasażerów PKS-u do Kielc o godz. 5²⁰. Nadmienił, że były kiedyś próby wprowadzenia autobusu nocnego, ale z powodu bardzo małej frekwencji został on wycofany. Dodał, że nie ma zbyt wielu chętnych na tak wczesny przejazd po mieście, mimo że autobus do Kielc może być pełny. Jest to zbyt duży koszt dla MZK, bo po mieście trzeba zrobić połowę drogi do Kielc za o wiele mniejsze pieniądze. Podkreślił, że jeżeli od radnych wpłynie taka interpelacja, to MZK będzie szukać odpowiedniego rozwiązania.

Pan J. Łyczkowski

Cyt.: „Trochę jest Pan niekonsekwentny powiem, bo tak odpowiadając na moje pytanie odnośnie prób poprawy wyniku finansowego, jako jeden z elementów mówiłem o tym, że ograniczyło MZK prowadzenie swojej działalności do przewozów mieszkańców tylko, a zatrudnienie jest mniej więcej na tym samym poziomie jakie jest od 2001 roku. Mówił Pan, że nie jest Pana rolą tworzenie bezrobotnych. No oczywiście, że nie, ale jest Pan prezesem spółki prawa handlowego i tutaj dał Pan odpowiedź koleżance mówiąc, że Pan się musi posiłkować przede wszystkim wynikiem finansowym. Może się okazać tak Panie Prezesie, że dbając o dwóch, trzech, czterech, pięciu pracowników, którzy są niepotrzebni, a że są niepotrzebni to miałem okazję się przekonać kilka dni temu, gdzie chciałem dwukrotnie zatankować benzynę w naszej firmie. Okazało się, że zobaczyłem karteczkę. Nie było nikogo. Była karteczka w okienku i tak pracownicy Pana dbają o miejsca pracy. Natomiast jest sytuacja taka, że dzisiaj stoi Pan przed faktem, jako prezes odpowiedzialny za jedną z większych spółek komunalnych w Starachowicach, że ona stoi na skraju likwidacji i może na zielonej trawce się znaleźć 160 parę osób. Tu będzie problem tylko, że już nie Pana tylko nas jako radnych, gdzie będziemy musieli podjąć decyzję co do tej spółki, no bo ja widzę, że Pan tych decyzji jakoś nie chce w jakimś sensie podejmować”. Zapytał Pana Prezesa, jakie rozwiązania związane z dalszą działalnością spółki zaproponował Panu Wiceprezydentowi, który odpowiada za MZK i Panu Prezydentowi? Stwierdził, że inwestor strategiczny to rozwiązanie w jakiejś mierze końcowe, które może poprawić funkcjonowanie spółki. Dodał, że ani razu na Komisji Finansów i Budżetu, nie padł ze strony MZK pomysł na rozpoczęcie nowej działalności. W związku z tym zapytał, czy są jakaś próba rozszerzenia usług MZK, które poprawiłyby w najbliższym czasie wynik finansowy spółki? Powiedział, że od wielu lat słyszy się tylko o podwyżce cen biletów. Pan Prezes zaproponował bilet w cenie 1,90 zł tj. podwyżka o 20%. Podkreślił, że jeżeli taki ma być przyszłościowy biznes plan to cyt.: „trochę cienko to wygląda”.

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, że do zabrania głosu skłoniły ją wypowiedzi radnych. Przypomniała, że Spółka MZK była szczegółowo omawiana na ostatniej sesji. Odnosnie podwyżki cen biletów powiedziała, że podwyżki cen wody i energii cieplnej odbywają się co roku i nikt nie ma do PWiK czy ZEC-u o to pretensji. MZK realizuje przewozy, które muszą być na granicy opłacalności. Produkt musi zawierać w sobie wszystkie elementy kosztów i dlatego należy odpowiednio skalkulować jego cenę. Stwierdziła, że usługi transportowe, to tak samo wrażliwy produkt jak woda czy ciepło. Powiedziała, że na rozpoczęcie nowej działalności potrzebny jest oprócz pomysłu kapitał. W przypadku MZK brakuje kapitału na podstawowy rodzaj działalności, na to czym spółka się zajmuje i w czym ma wyspecjalizowanych pracowników i kadrę zarządzającą. Cyt.: „Ja tutaj jestem, proszę Państwa mówiłam to i jeszcze

raz powiem, do siebie osobiście mam największe pretensje, jakie tylko być mogą z tego tytułu, że w ubiegłej kadencji, nam jako zarządowi miasta nie udało się przekonać Rady do tego, że należy tę spółkę kapitałowo wzmocnić. I to był największy błąd obligacji, że nie udało się pozyskać środków na odnowę taboru, bo to spowodowałoby, że zupełnie inna sytuacja na dzień dzisiejszy MZK by była. Jest tak, że ktoś kto pracuje na pewnym majątku, ten majątek musi być określonej wartości, bo inaczej wkłady jakie będą się wiązały z tym, żeby uzyskać przychody z tego majątku będą zbyt duże i tutaj taka sytuacja zaczyna się w tym momencie rysować, czyli po prostu nakłady na ten majątek zaczynają być takie, że rzeczywiście zgadzam się z oceną jest po prostu sytuacja bytu spółki zagrożona i to chyba naszą tutaj troską powinno być”. Powiedziała, że do ZEC i PWiK przez szereg lat, co roku przekazuje się majątek o znacznej wartości. Gmina kanalizuje swoje tereny, buduje wodociągi, a następnie przekazuje ten majątek MZWiK a ten PWiK. W ten sposób majątek spółki się powiększa. Stwierdziła, że w MZK nie ma takiej możliwości. Brak środków na amortyzację powoduje, że spółka nie może ani wykonywać remontów, ani rozwijać się z własnych środków. Zapytała Pana Prezydenta, czy jedyną szansą na poprawę sytuacji MZK jest pozyskanie inwestora strategicznego? Stwierdziła, że uzyskanie czy wygenerowanie z budżetu gminy środków będzie trudne ale konieczne nawet w przypadku prywatyzacji spółki. W obecnej kondycji finansowej MZK trudno będzie znaleźć altruistę takiego jak gmina, która zawsze może dołożyć nawet w przedsiębiorstwo, które nie przynosi zysku. Ten kto będzie chciał kupić część spółki MZK to będzie to robił tylko i wyłącznie dla zysku. Nadmieniła, że propozycja Pana Prezydenta dotycząca prywatyzacji spółki jest słuszna. Nie byłoby kłopotów z przestarzałym majątkiem, z pracownikami. Właściciele spółki będzie, więc kontrola zostanie rozłożona na wiele więcej podmiotów, wymagania w stosunku do kadry zarządzającej i pracowników również wzrosną. Wszystko to może przyczynić się do lepszego funkcjonowania spółki. Ponownie zapytała Pana Prezydenta, czy jest to jedyny sposób na poprawę sytuacji MZK, czy też zastanawiał się nad jakimś wsparciem finansowym spółki, aby mogła ona doczekać „lepszyc czasów” i nie uległa likwidacji?

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, że jest to jeden z zaproponowanych Radzie kierunków. Czas pokaże czy się powiedzie. Jeśli tak będzie, to nietaktycznym posunięciem byłoby wprowadzanie drugiego kroku. Stwierdził, że być może działanie, które proponuje Pani Radna L. Żłobicka będzie nieuniknione, ale na ten moment kierunek jest taki, aby spróbować zyskać partnera nie angażując środków gminy i jednocześnie spełnić ustawowy obowiązek na niej ciążyący. Dodał, że jeżeli ten plan się nie powiedzie to trzeba będzie szukać innego rozwiązania np.: zasilenia kapitałowego, wyposażenia w tabor. To będzie „drugi ruch”. Obecnie trwa uporządkowywanie pewnych kwestii prawnych, co być może pozwoli wykonać spółce jakiś mały ruch w własnym zakresie. Dodał, że na ostatnim walnym zgromadzeniu dyskutowano na ten temat. Podkreślił, że spółka nie pozostanie bez delikatnej pomocy, ale nie będzie też składana żadna deklaracja o konkretnym dofinansowaniu.

Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Spółka z o. o. w Starachowicach

Odnosnie pytania Pana Radnego j. Łyczkowskiego odpowiedział, że złożył propozycje uchwały odnośnie ustawowego wydzielenia działalności spółki. Nie do końca jasna jest sprawa, kto ma ustalać ceny biletów na linie podmiejskie i krajowe, bo taką MZK też ma jedną. Taki podział pozwoli na działanie zgodnie z ustawami państwowymi. Dodał, że zaproponował również inne rozwiązanie cenowe, które jest obecnie analizowane w nadzorze

właścicielskim. Ponieważ transport jest to podstawowa działalność spółki i dlatego musi ona cyt.: „bilansować się blisko zera”.

Odnosnie wizyty Pana Radnego J. Łyczkowskiego na stacji benzynowej w MZK, poprosił go o podanie daty tego zajścia, aby można było wyciągnąć odpowiednie konsekwencje wobec pracowników.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że na wszystkie pytania zostały już udzielone odpowiedzi. W związku z tym podziękował Panu Prezesowi MZK za wystąpienie i poprosił Pana Prezesa STBS o przedstawienie informacji dotyczących spółki.

Pan S. Moćko - Wiceprezesa Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Spółka z o. o.

Powiedział, że STBS to spółka prawa handlowego istniejąca od 1998 r., która w każdym roku obrachunkowym osiągała wynik dodatni. Spółka działa na zasadach non profit. W opinii niezależnego biegłego rewidenta w 2003 roku spółka osiągnęła zysk w wysokości 67.277 zł. Kwota ta zostanie przeznaczona na odnowienie substancji mieszkaniowej, lokali gminnych. Na remonty rok rocznie wydatkowana zostaje kwota rzędu 2 mln zł. Stwierdził, że można zauważyć jak zmienia się substancja mieszkaniowa w mieście. Bloki są ocieplane, dachy wymieniane i dlatego zapotrzebowanie na ciepło ma odzwierciedlenie w mocach zamówionych. Podkreślił, że STBS jako spółka jest jedynym przedsiębiorstwem budującym w mieście. W ciągu ostatnich lat powstały dwa budynki mieszkalne, przy ul. Kopalnianej 1A i budynek wielorodzinny przy ul. Jana Pawła II. Cyt.: „Nosimy się z zamiarem, w momencie kiedy wejdzie w życie ustawa rewitalizacyjna, również przystąpić, napisać program na zasoby gminne, a w szczególności na budynki z ulicy Widok, Robotniczej, Mickiewicza, bo na te budynki można pozyskać wydatne środki.”

Odnosnie mocnych stron przedstawionych w analizie SWOT zawartej w materiale, powiedział, że STBS jest najstarszym i największym zarządcą w mieście. Na chwilę obecną zarządza 166 wspólnotami mieszkaniowymi. Zarządcy indywidualni działający na rynku starachowickim wyszli spod skrzydeł STBS-u. Jeśli chodzi o szanse w analizie SWOT stwierdził, że rozpoczęcie przez gminę adaptacji budynku przy ul. Ostrowieckiej na mieszkania socjalne w celu przeprowadzenia eksmisji z gminnego zasobu mieszkaniowego, poprawi ściągalność zadłużenia w lokalach komunalnych. Podkreślił, że na koniec roku 2003 zadłużenia te sięgały rzędu 400 tys. zł, a na koniec czerwca 2004 r. spadły do 200 tys. zł. Stwierdził, że nie widzi zagrożenia w wyłączeniu się wspólnot spod STBS-u. Dodał, że STBS jest największym i najtańszym zarządcą i dlatego bezpieczniej jest być u niego, niż u zarządcy, który nie potrafi, czy też nie jest w stanie skredytować wspólnoty na krótki okres czasu. Podkreślił, że jeżeli oddany zostanie budynek przy ul. Ostrowieckiej, to rosnące z roku na rok zadłużenie mieszkańców będzie maleć. Powiedział, że planowana jest adaptacja i modernizacja na lokale mieszkalne budynku po byłej przychodni na ul. Rogowskiego.

Pani H. Prokop

Cyt.: „Czy są planowane jakieś techniczne rozwiązania, bo mieszkańcy ul. Wysockiego zwracają się do mnie z zapytaniami, właśnie mówią, ja się przyznam szczerze nie jestem kompetentna w tych sprawach, ale mówiąc, że ta cena ciepłej wody jest drastycznie większa aniżeli np.: w naszych zasobach spółdzielczych? To jest przecież to samo osiedle i żeby tę sprawę uregulować, obniżyć koszt ciepłej wody w zasobach STBS-u przy ul. Wysockiego potrzebne są prawdopodobnie jakieś inwestycje, jakieś działania techniczne. Czy mógłby Pan

po prostu powiedzieć, czy są przewidywane takie działania czy tak musi pozostać, bo jednak cena ciepłej wody przekracza 20 zł u nas 15, także jest to bardzo duża różnica?”

Pan N. Gross

Zapytał, odnośnie słabych stron spółki przedstawionych w analizie SWOT, czy niska sprawozdawczość finansowa to problem, który jest od początku istnienia tej firmy, czy też narastał on w ostatnim czasie? Ponadto zapytał Pana Prezydenta, czy prawdą jest to, iż zamierza „rozbić” Spółkę STBS wyodrębniając zakład czy też jednostkę budżetową i jak to się ma w stosunku do tego, że firma ta zaciągnęła kredyty?

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, że ma takie same wątpliwości jak Pan Radny N. Gross. Cyt.: „Jeżeli chodzi o niską sprawozdawczość i to, że właściciel nam przedstawiał jako słabą stronę, jako jedyny punkt, który tutaj zauważa jako słabą stronę funkcjonowania tej spółki, to zdaje się dawaloby przynajmniej nam taki wniosek do wyciągnięcia, że jest to tak niska sprawozdawczość, że aż trzeba było to przedstawić radnym, czyli wyciągnąć konsekwencje w stosunku do tych, którzy to robili, gdzie rada nadzorcza, która te sprawozdania finansowe ogląda co miesiąc przecież, która z ramienia właściciela kontroluje akurat te dokumenty pod względem finansowym i tak jak rada przecież kodeksowo jest zapisana, to dla nas, przynajmniej dla mnie, wydawałoby się, że jest to problem bieżący do rozwiązania przy najbliższym zgromadzeniu, przy najbliższym posiedzeniu rady nadzorczej, a jeżeli nie to jakie przeszkody były, żeby ten problem w trybie takim roboczym realizować i aż przedstawić to Radzie Miasta jako jedyny punkt z działalności spółki, jako słaba stron tej spółki. To byłaby jedna rzecz, druga to chciałabym zapytać, czy w związku z tym, że wśród zagrożeń właściciel wymienił wyłączenie się wspólnot spod zarządu, rosnące z roku na rok zadłużenie, brak lokali socjalnych, to czy w związku z tym istnieje program działalności spółki na najbliższych kilka lat i jak w programie zarząd do tych zagrożeń się odnosi. Pan Prezes co prawdę powiedział, że uważa, że nie jest zagrożeniem funkcjonowania spółki te zadłużenia mieszkańców podczas gdy my, przynajmniej na posiedzeniu Komisji Finansów pytaliśmy dokładnie księgowego o te rzeczy i zauważyliśmy, że jednak w stosunku do ubiegłych okresów to zadłużenie wzrasta i sięga już kwoty niebezpiecznej. Jaka jest polityka spółki w tej kwestii, czy to co się robi zwyczajowo, czyli windykacje jakie następują są wystarczającym instrumentem, czy potrzeba jest jakiegoś jeszcze nadzwyczajnego instrumentu w tej kwestii? I trzecie pytanie. Czy to też, pozwolę się nie zgodzić z tym stwierdzeniem Pana Prezesa, że jest największym zarządcą i inni wyszli spod skrzydeł TBS-u, bo chyba tak nie jest. Rzeczywiście nowi zarządcy, którzy się zajmują przynajmniej w części, to nie są osoby, które pracowały w TBS-ie, ale gdzieś na rynku się wyłoniły samodzielnie. Część jest takich, ale o tym chyba nie mówimy, a poza tym największymi zarządcami jednak są spółdzielnie mieszkaniowe w takim szerszym rozumieniu tego słowa. I chciałabym jeszcze zapytać, w związku z tym co Pan powiedział, czy ten program rewitalizacji dla osiedla Widok, Zakładowa, Mickiewicza to jest takie hasło rzucone na dzień dzisiejszy, czy to już przybrało jakieś konkrety, czy to takie pobożne życzenie, które się pojawiło w dzisiejszej dyskusji?”

Pani A. Czarnecka

Powiedziała, że słyszała, iż STBS powinien przeznaczyć pewną kwotę z zysku na cele pożytku społecznego. Pieniądze te mają być też wyłożone na remonty pustostanów w STBS-ie dla organizacji pozarządowych, o których Pan Prezes nie mówił w swoim wystąpieniu. W związku z tym zapytała, czy jest to już postanowione czy też nastąpiła jakaś zmiana?

Pan G. Walendzik

Poprosił Pana Prezesa o przybliżenie zapisu z Kodeksu Handlowego wskazującego, że spółka STBS jest spółką non profit. Zapis ten będzie również wskazywał na jakość zarządzania spółką. Zapytał odnośnie zagrożeń, czy istnieje strategia dotycząca funkcjonowania firmy w najbliższych latach? Powiedział iż wyłączenie się wspólnot spod zarządu STBS-u jest pewnego rodzaju procesem i dlatego konieczne jest określenie skali tego zjawiska i opracowanie pewnej strategii dotyczącej formy działalności firmy, czyli na jakim się skupia obszarze, w jaki sposób będzie funkcjonowała i jakie koszty będą ponoszone? Zauważył, że do zagrożeń zaliczono rosnące z roku na rok zadłużenie mieszkańców. Wyremontowanie budynku przy ul. Ostrowieckiej rozwiąże ten problem. W związku z tym zapytał, ile w tym budynku będzie lokali mieszkalnych oraz ilu jest mieszkańców, którzy to zadłużenie posiadają? Stwierdził, że jeżeli adaptacja budynku przy ul. Ostrowieckiej rozwiąże ten problem, to nie ma żadnego zagrożenia, a organ właścicielski zbyt pochopnie wstawił ten punkt. Następnie, zwrócił uwagę na kolejne zagrożenie, którym jest wstrzymanie eksmisji dłużników z powodu braku lokali socjalnych. W związku z tym zapytał, ile na dzień dzisiejszy jest wyroków o eksmisje i jaka jest skala tego problemu oraz jakie są propozycje jego rozwiązania? Powiedział, iż jest przekonany, że budynek przy ul. Ostrowieckiej nie rozwiąże tego problemu. Dodał, że po przejrzeniu analiz SWOT dla wszystkich spółek komunalnych zauważył, że tylko w przypadku ZEC-u jako mocną stronę ujęto profesjonalny zarząd. W związku z tym zapytał Pana Prezydenta, czy nie umieszczając takiego punktu w mocnych stronach innych spółek uważa, że ich zarządy są nieprofesjonalne? Ponadto zapytał Pana Prezesa, na ile ocenia wartość firmy oraz jakie są jej wyniki po 5 miesiącach pracy br.?

Pan S. Moćko - Prezes Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Spółka z o. o.

Ze względu na ogrom pytań jakie padły, poprosił o 10 min przerwy na przygotowanie odpowiedzi.

Pan S. Sałata

Cyt.: „Panie Prezesie jest takie pytanie, w związku z tym, że przyjmujecie budynek na Ostrowieckiej. Pan mówi, że tak jak Pan Grzegorz Walendzik powiedział, że będzie ten problem mniejszy odnośnie osób oczekujących na mieszkanie, albo tych osób, które potrzebują lokali socjalnych. Ja uważam, że prócz tego jest jeszcze lista w Urzędzie Miasta, gdzie ludzie też czekają na podobne mieszkania i uważam, że Pan Prezydent będzie miał ciężki problem, bo może 2 czy 3 rodziny trzeba będzie tam umieścić z listy. Trudno powiedzieć, bo ta lista jest zbyt długa, a oczekujących jest ponad 800. To co wiadomo, w samych zapisanych w wydziale ponad 800 ludzi. Lista się składała ze 100 miejsc. Systematycznie ci co odchodzą z tego świata, a są wolne mieszkania w zasobach gminy, to Pan Prezydent na pewno to rozdysponowuje, przydziela. I uważam, że to jest jeden problem, a drugi problem to, co było wspomniane i w materiałach, że jest zagrożenie, że część niektórych wspólnot przechodzi. Okazało się, że na Południu jedna ze wspólnot przeszła do Spółdzielni „Wanacja”. Musiała być jakaś przyczyna. Chodzi o to, bo jeżeli ktoś odchodzi z jednego zarządcy pod drugiego to uważa, że u drugiego będzie miał lepiej, albo ma lepsze zagwarantowane warunki. Jak jest przyczyna, bo jest to niebezpieczne, że część zdecydowała się odejść, bo mówi się, część odeszła, a tych bloków na Południu też jest sporo i będą chcieli systematycznie przechodzić. No nie wiem, czy wszyscy będą chcieli to zrobić, ale ta grupa, która podjęła taką decyzję miała widocznie zagwarantowane lepsze warunki w Spółdzielni niż w STBS-ie i to jest bardzo niebezpieczne”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiedział cyt.: „Można było pominąć ten fakt, który miał miejsce w 2003 r. i narazić się na pytanie, dlaczego tego nie umieściliście i czy macie sprawozdanie w rozbiciu, jakie przynosi korzyści zarządzanie lokalami socjalnymi, komunalnymi, więc uznałem, że nie ma co chować. Dostrzegłem problem, że sytuacja w ubiegłym roku nie była mocną stroną spółki i nastąpiła tam zmiana na stanowisku głównego księgowego i zapisałem w analizie, że była to słaba strona w 2003 r. Są podjęte działania zmierzające do poprawy tego stanu rzeczy. Prowadzona jest już sprawozdawczość w rozbiciu na poszczególne segmenty i z tego wynikają odpowiednie wnioski pokazujące jak to wygląda w zarządzaniach w poszczególnych spółkach i to będzie też w tym roku podlegało ocenie w takiej konfiguracji. Poza tym zmienia się również, fakt na właściwy, jak gdyby kiedyś gdy prowadzono..., bo to też nie jest taka wina wprost jednym zdaniem, przeszłość można skwitować, że byli winni. Był inny udział chociażby własności prywatnej i komunalnej. Inaczej to wszystko się składało. Umowa o zarządzenie była podpisana bodajże w 1998 roku tak, że te wszystkie rzeczy i z czasem trochę inne przepisy, powstanie wspólnot mieszkaniowych, rozliczania się z tymi wspólnotami, to wszystko powoduje, że już to robią i teraz domagamy się, żeby nie stwarzać sytuacji, że nie widzimy tego, czy nie zauważyliśmy, to to zostało tu napisane, że była pełna informacja.”

Odpowiedział na pytanie Pana Radnego N. Grossa, że jedną z analizowanych form rozwiązania problemu jakim jest zbieranie czynszów, funkcjonowanie zasobów komunalnych jest możliwość powołania jednostki budżetowej, natomiast drugą jest ogłoszenie przetargu na zarządzanie zasobem komunalnymi, socjalnym. Dodał, że robione są odpowiednie analizy, ale jeszcze nie ma ostatecznej decyzji. Przypomniał, że ciąży jeszcze pewne kierunkowe zalecenie NIK-u z 2003 r. Cyt.: „W związku z tym przygotowujemy się do takich analiz i w którymś momencie zaproponujemy Wysokiej Radzie rozwiązanie mające jak gdyby ocenę, dlaczego jednostka, a nie przetarg, czy dlaczego przetarg, a nie jednostka, czy być może jakąś formułę wprowadzić jeszcze, żeby to funkcjonowało przy STBS-ie. Ponieważ już dziś muszę z wyprzedzeniem powiedzieć, że będzie to niestety, to rozwiązanie, jedno czy drugie, może miasto kosztować. Dziś w jakimś sensie funkcjonując to w całym organizmie STBS-u, finansuje się wzajemnie i sytuacja nie jest tak widoczna. Natomiast po rozbiciu tego na konkretne segmenty, będzie być może dla nas decyzja, jako miasta trudna, bo będzie tam pokazane ile do tego biznesu musimy dopłacać, bo faktem jest, co Pan Radny tutaj zauważył, że wielu mieszkańców nie płaci. Próba rozstrzygnięcia tego poprzez budowę jednego domu na pewno nie, bo takich domów można powiedzieć z 5, 10 to by może było akurat na ten moment. Nie wiadomo co dalej. Niemniej jednak dałoby to pewne szansę. Zespół pracy ze spółdzielni mieszkaniowych, który też ten problem na tych spotkaniach swoich członków przedstawiał, że miasto nie dysponuje blokami socjalnymi, w związku z tym, ten „straszak” po wygładzeniu ustawy o tych eksmisjach, nie spowodował, że nie płacą i już. Spółdzielnie mają dylemat, jeszcze oni mają o tyle, że mają tam wkład mieszkaniowy i na tych ZPCZ podejmują przedstawiciele członków decyzję, kto tam nie sięga do wysokości wkładu mieszkaniowego, to przychylają się do takich innych rozwiązań prawnych. Natomiast jak już przekracza, to są decyzje, żeby stracił status członka itd. To samo jest i tu. Niemniej jednak, ten ruch wykonując na ul. Ostrowieckiej, w moim przekonaniu będzie pewną taką szansą do uporządkowania sytuacji, być może do sprzedania tych resztek mieszkań. Są tacy, że jest jeden, dwa mieszkania komunalne w całym zasobie już sprywatyzowanych mieszkań. Ci właściciele do tego różnie podchodzą. Mając taki budynek do dyspozycji będziemy być może mogli mu zaproponować, albo kupujesz za 5% zgodnie z uchwałą, a jak nie to cię przekwaterujemy tam, a to sprzedamy na przetargu lub zasiedlimy osobą z listy, która będzie gotowa wykupić. Takie działania są podejmowane. Pan ma racje, że jeden nie załatwi sprawy. Profesjonalny zarząd to powiedziałbym tak, że nie dyskontuje to pozostałych zarządów, tylko mając jak gdyby skalę

ocen profesjonalny i dobry, wobec ZEC-u użyłem określenia profesjonalny. Wynika to m.in. ze wskaźników jakie ta spółka ma, z dwukrotnej oceny przez korporację ciepłowników, Izbę Przemysłową, gdzie dostali dwa razy tytuł Gazeli Biznesu. Natomiast co do pozostałych, nie użyłem profesjonalny, bo uznałem że są dobre zarządy, bo jak by były złe, to by zmierzały w innym kierunku. Co do pozostałych pytań, to pan księgowy i Pan Sławomir Moćko ustosunkują się. Odnosnie zadłużenia na bieżąco taka analiza jest dla gminy przedstawiana. Wygląda to, jak powiedziałem, w sposób taki nie bardzo. Bezrobocie, sytuacja społeczno - gospodarcza w mieście powoduje, że nie jest w tym najlepiej. Zresztą to jest nie tylko problem STBS-u. Jest to problem również spółdzielni mieszkaniowych. Z drugiej strony, ceny mieszkań, też się przekłada to wszystko potem na dodatki mieszkaniowe, które dzisiaj w 100% są już finansowane z naszego budżetu. Ta ustawa w pewnych zakresach zmieniła się. Jeszcze po pewnym czasie będziemy mogli stwierdzić jakby to wyglądało w stosunku do poprzedniego brzmienia tej uchwały. Niemniej jednak szacując, że będzie to na poziomie roku przyszłego, to ostrożnie musimy tu postępować również ze zmianą cen. Niemniej jednak uchwała w zakresie 5% funkcjonuje. Tu chciałbym powiedzieć, jak państwo zresztą na każdej sesji mogą w sprawozdaniu usłyszeć, mieszkańcy jednak kupują te mieszkania. Stopniowo schodzimy z tych współwłasności. Bodajże ostatnio udało się wyjść z dwóch współwłasności, gdzie już osoby zakupiły ostatecznie, które były zasobami komunalnymi”.

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, że odpowiedź Pana Prezydenta w jakimś stopniu ją zadowala. Stwierdziła, że na podstawie materiału, który powinien być obiektywny, i który zostanie na następne lata, można wysnuć inne wnioski. Jeżeli w materiale jest napisana niska jakość sprawozdawczości to trzeba było zaznaczyć, że chodziło o rok 2003 i wtedy można by było przejść nad tym do porządku dziennego, gdyż byłby to problem już załatwiony, ale tak to wynika, że jest to problem na tyle niezalatalny w bieżącym, normalnym trybie, że trzeba było go przedstawić radnym. Powiedziała, że wytłumaczenie Pana Prezydenta przyjmuje, natomiast nie zgadza się w stosunku do oceny pracy zarządu. Stwierdziła, że jeżeli jest takie kryterium to powinno ono być na początku napisane, że właściciel z takich to a takich względów uważa zarząd ZEC-u za najbardziej profesjonalny. To by była subiektywna ocena i pozwoliłaby uniknąć mylnego przekonania, że pozostałe zarządy właściciel ocenia negatywnie. Dodała, że można było także przyjąć, że zarządy są wystarczające i prawidłowe, ale jeden z nich się wybija. Podkreśliła, że jeżeli któryś z zarządów nie może poradzić sobie z bieżącymi sprawami, takimi jak np.: jakość sprawozdawczości, to budzi to jakiś niepokój.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zgodził się z wypowiedzią Pani radnej L. Żłobickiej. Powiedział, że materiał dotyczy roku 2003 i ma nadzieję, że problem ten zostanie wyeliminowany. Dodał, że chce, aby spotkania, na których będą przedstawiane informacje dotyczące oceny działalności spółek komunalnych, odbywały się cyklicznie, co roku zawsze na pierwszej sesji po upływie półrocza. Zwrócił uwagę na fakt, że jest to w gminie Starachowice sprawa nowa i do tej pory nie było takich praktyk. Powołane zostało Stanowisko ds. Nadzoru Właścicielskiego. Sprawy wszystkich spółek są porządkowane. Podkreślił, że ocena zarządów nie jest dyscypliną olimpijską i dlatego przyjął swoje kryterium ich oceniania. Dodał, że opracowywane są zasady oceny zarządów, rad nadzorczych i w niedługim czasie takim dokumentem będzie można dysponować, tak aby w 2004 roku organy spółek komunalnych były ocenione wg jednakowych kryteriów.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że ocena działalności spółek komunalnych dokonywana jest po raz pierwszy i w następnym roku na pewno będzie to znacznie lepiej wyglądało.

Pan S. Moćko - Wiceprezes Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Spółka z o. o.

Powiedział, że na pytania dotyczące finansów spółki odpowie główny księgowy Pan Robert Świercz. Wyjaśnił, że eksmisji, po wyrokach sądowych jest 150. Rocznie wykonywanych jest kilkanaście eksmisji co ukazuje skalę problemu. Wyłączenie się wspólnot w roku 2003 miało charakter śladowy. Odłączyły się 4 wspólnoty i był to bardzo niewielki uszczerbek na metrach zarządzanych przez STBS. Jeśli chodzi o strategię spółki na najbliższe lata, powiedział, że to przede wszystkim adaptacja na mieszkania socjalne budynku po dawnym „Unistarze”, sprawa rewitalizacji, o której wspominał już wcześniej oraz sprawa adaptacji budynku po przychodni na ul. Rogowskiego. Podkreślił, że są to sprawy strategii rozwoju spółki na najbliższe lata, które zawarte są w Programie Rozwoju Mieszkalnictwa Miasta Starachowice. Odnośnie zapisów dotyczących spółki non profit powiedział, że po części Pan Radny G. Walendzik ma rację, ale wyjaśnił, że ustawa o TBS-ach nakłada na nie konieczność przeznaczania wypracowanego zysku na substancje mieszkaniowe.

Pan R. Świercz - Główny Księgowy Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Spółka z o. o.

Wyjaśnił odnośnie niskiej sprawozdawczości finansowej, że obecnie cała ewidencja księgowa w spółce podlega gruntownej modernizacji. Nie jest to proces, który odbywa się w ciągu 2 czy 3 dni. Stwierdził, że do końca roku z tym problemem STBS się upora, aby w nowy rok wejść już z odpowiednią ewidencją. Podkreślił, że do tego obliguje spółkę również ustawa o podatku dochodowym osób prawnych. Powiedział, że STBS jest specyficzną jednostką, gdyż wymaga prowadzenia oddzielnej księgowości dla ponad 160 wspólnot. Odnośnie windykacji powiedział, że należności STBS-u zmalały o połowę w stosunku do początku roku i wynoszą 200 tys. zł. Podkreślił, że nie jest to problemem, natomiast dużym problemem są rzeczy zaległe, gdyż cały ciężar windykacji tkwi w postępowaniach sądowych, które w tej chwili trwają i wynosi to ponad 1 mln 100 tys. zł. Ponadto dodał, że postępowań zakończonych wyrokami jest na ponad 1,5 mln zł i są to zaszłości z lat ubiegłych. Stwierdził, że spółka nie może zrobić żadnego ruchu i 2 mln 600 tys. zł przez 10 lat musi „tkwić” w ewidencji księgowej. Maleniu w tym roku tych zaległości sprzyja zmiana prawa. Komornicy do tej pory na ogół postępowali w ten sposób, że inkasowali zaliczkę, a potem rozkładali ręce, że są bezradni. Obecna zmiana polega na tym, że najpierw muszą coś wyegzekwować i dopiero wtedy mogą wziąć dla siebie jakieś wynagrodzenie. Podkreślił, że zmiana ta jest dobrze widoczna. Powiedział, że wg wzoru, wartość firmy wynosi 5 mln 195 tys. zł, a wynik za 5 miesięcy to 80 tys. zł. Stwierdził, że jest to tylko uchwycenie pewnego faktu i że kwota ta ulegnie zmianie. Dodał, że STBS w okresach grzewczych ma ogromne straty, natomiast latem wychodzi na prostą, dlatego najbardziej miarodajnym jest wynik roczny.

Pan G. Walendzik

Zapytał Pana Prezesa odnośnie strategii, w jakiej perspektywie czasowej planowana jest rewitalizacja, adaptacja budynku przy ul. Rogowskiego oraz jaka jest szacunkowa wartość tej inwestycji? Ponadto zapytał, jaki zakres materialny ma ta rewitalizacja objąć? Stwierdził, że nie można rewitalizować całego miasta i że muszą być przy tym zachowane jakieś zasady. Powiedział, że STBS prowadzi trzy podstawce rodzaje działalności: budownictwo na

wynajem, zarządzanie nieruchomościami oraz zarządzanie gminnym zasobem komunalnym. W związku z tym zapytał, jakie są wyniki na poszczególnych rodzajach działalności?

Pan R. Świercz - Główny Księgowy Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Spółka z o. o.

Odpowiedział, że jeśli chodzi o zarządzanie nieruchomościami to jest to wynik dodatni. Podkreślił, że jest to wynik dopiero za półrocze i nie jest on obiektywny. Na zarządzaniu gminnym zasobem komunalnym spółka ponosi stratę, która częściowo pokrywana jest zyskiem z wynajmu lokali użytkowych gminy.

Pan S. Moćko - Prezes Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Spółka z o. o.

Odpowiedział Pani Radnej A. Czarneckiej, że w wymienionym budynku prace adaptacyjne już trwają. Odnośnie pytania Pani Radnej H. Prokop powiedział, że zobowiązuje się do przedstawienia takiej analizy na piśmie. Dodał, że cena wody ciepłej w zasobach STBS-u nie różni się znacznie albo wcale od ceny wody w spółdzielni mieszkaniowej np.: „Wanacja”. Odnośnie pytania Pana Radnego G. Walenzika powiedział, że wzmiankowo określił przedmiot rewitalizacji na poziomie ulic: Robotniczej, Widok i Mickiewicza. Dodał, że są to przemyślenia zarządu spółki dotyczące sposobu odnowy starych kamienic. Powiedział, że Strategia Rozwoju Mieszkalnictwa Miasta Starachowice jest już sporządzona, ale nie wyklucza ewentualnych korekt i poprawek, gdyż strategia ta była tworzona w latach ubiegłych, kiedy nie obowiązywały jeszcze przepisy unijne.

Pan M. Adamus

Zapytał, czy STBS dopłaca do remontów wspólnot i czy za 2003 rok są to duże kwoty oraz czy spółka, rada nadzorcza, Pan Prezydent mają jakiś pomysł na to, aby nie dopłacać do tych wspólnot?

Pan S. Moćko - Wiceprezes Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Spółka z o. o.

Poprosił Pana Radnego M. Adamusa o powtórzenie pytania.

Pan M. Adamus

Powiedział, że chodzi mu o informacje, jak STBS obciążony jest dopłatami do mieszkańców, którzy nie wykupili mieszkań we wspólnotach? Jeśli jest wykonane ocieplenie bloku, czy remont dachu i np.: kilka osób z bloku nie wykupiło mieszkania, to jak to się ma w skali gminy i czy są to duże kwoty za 2003 rok oraz czy STBS ma jakieś rozwiązanie, pomysł odnośnie tej kwestii?

Pan S. Moćko - Wiceprezes Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Spółka z o. o.

Wyjaśnił, że STBS jest w 100% własnością gminy i partycypuje w kosztach remontów tych wspólnot, gdzie ma swoich najemców do wysokości udziałów. Powiedział, że w 2003 roku na ten cel spółka przeznaczyła 611 tys. zł.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiedział Panu Radnemu M. Adamusowi, że pomysł, o który pytał, to prywatyzacja mieszkań komunalnych tak, aby mieszkańcy sami odpowiadali. Powiedział, że obecnie zdarza się, że najemca komunalny nie płaci czynszu, a wspólnota domaga się od

gminy, jako właściciela, by krył swoje udziały w remontach. Podkreślił, że takich sytuacji w przyszłości należy unikać i że będzie to możliwe dzięki maksymalnej prywatyzacji mieszkań, tak aby „wychodzić” z tych udziałów szczególnie w miejscach, gdzie mieszkańcy zalegają z czynszami. Dodał, iż ma świadomość, że część mieszkań mogłaby być już wykupiona, ale ich lokatorzy zwlekają z tym licząc, że gmina dokona jeszcze np.: wymiany okien, podłogi, drzwi i dopiero po takim remoncie będą chcieli kupić je za 5% wartości. Podkreślił, że tak nie będzie. Przywilej zakupu za 5% wartości dlatego jest taki, że stan tych mieszkań jest taki jaki jest i dlatego wobec wszystkich należy kierować się jednakowymi regułami. Przypomniał, że w przeszłości sprzedawane były mieszkania niewyremontowane, tylko w stanie takim jak zastała dana sytuacja w poszczególnych blokach. Zwrócił uwagę na fakt, że właściciele bardziej dbają o swoją własność niż o majątek komunalny.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zamknął dyskusję nt Spółki STBS i poprosił o wystąpienie Prezesa Spółki KomPUR Pana J. Ulichnowskiego.

Pan G. Walendzik

Zgłosił wniosek formalny, aby przerwać na chwile dyskusję dotyczącą spółek komunalnych i zająć się uchwałami dotyczącymi budowy pomnika poświęconego byłym żołnierzom Batalionów Chłopskich i nadania nazwy ulicy „Batalionów Chłopskich”. Stwierdził, że ta niekontrowersyjna sprawa zostanie w miarę szybko załatwiona i panowie z Komitetu Budowy Pomnika poświęconego BCH nie będą musieli dłużej czekać.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zapytał, kto z radnych jest za przyjęciem wniosku Pan Radnego G. Walendzika?

**Głosowanie: 19 głosów „za”
1 głos „przeciw”
1 głos „wstrzymujący”**

Przewodniczący RM stwierdzał, że wniosek został przyjęty większością głosów.

Pan A. Senddecki - Sekretarz Miasta

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: **budowy pomnika poświęconego pamięci byłym żołnierzom Batalionów Chłopskich**. Dodał, że uchwała prezentowana była na wszystkich Komisjach Stałych RM.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

**Głosowanie: 21 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”**

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednogłośnie podjęta. Uchwała Nr VII/1/04 w załączeniu.

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: nadania nazwy ulicy. Dodał, że projekt uchwały został skorygowany. Ta korekta dotyczyła zmiany numeracji działek ewidencyjnych, które zostały zmienione w związku z wydzieleniem przez Starostwo Powiatowe parkingu od ulicy.

W dyskusji udział wzięli:

Pan J. Łyczkowski

Zgłosił uwagę dotyczącą błędnej nazwy instytucji wymienionej w projekcie uchwały. Powiedział, że jest to Powiatowy Zakład Opieki Zdrowotnej, a nie Szpital Powiatowy. Stwierdził, że konieczna jest zmiana tej nazwy, gdyż takiej instytucji jak Szpital Powiatowy nie ma w strukturze powiatu.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, że jest to słuszna uwaga.

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Poinformował, że błędna nazwa zostanie poprawiona.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Stwierdził, że wniosek Pana Radnego J. Łyczkowskiego należy przegłosować i zapytał radnych, kto jest za jego przyjęciem?

Pan S. Sałata

Zaproponował przegłosowanie projektu uchwały z poprawką zaproponowaną przez Pana Radnego J. Łyczkowskiego.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

**Głosowanie: 20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”**

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.
Uchwała Nr VII/2/04 w załączeniu.

Pan A. Murdza - Wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poświęconego Byłym Żołnierzom Batalionów Chłopskich

Podziękował radnym za przychylne decyzje w imieniu zarządu i członków Koła Miejskiego Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich. Powiedział, że podjęte uchwały uhonorują działalność Żołnierzy Batalionów Chłopskich, którzy brali czynny udział w walkach ruchu oporu w czasie II Wojny Światowej. Podkreślił, że ponad 200 żołnierzy brało udział w odbudowie i rozbudowie miasta Starachowice. Podziękował również Przewodniczącemu Rady Powiatu Panu J. Kosieli za przyjęcie funkcji Przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poświęconego Byłym Żołnierzom Batalionów Chłopskich oraz za pomoc w rozwiązywaniu problemów organizacyjnych. Wspomniał, że od wielu lat komitet występował o uhonorowanie działalności Batalionów Chłopskich, ale te sprawy były niestety odkładane. Powiedział, że Bataliony Chłopskie to była druga armia po

AK, która walczyła, broniła i żywiła bo takie było zadanie wsi w okresie okupacji. Następnie zwrócił się z serdeczną prośbą do wszystkich, którzy „tkwią korzeniami w wiejskim pochodzeniu” o pomoc przy budowie pomnika. Raz jeszcze podziękował radnym za pozytywne załatwienie wniosków w zakresie uhonorowania byłych żołnierzy Batalionów Chłopskich.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Podziękował Panu Wiceprzewodniczącemu za wystąpienie i życzył owocnego działania i jak najszybszego wybudowania pomnika.

Ogłosił 15 minut przerwy

Po przerwie:

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Wznowił obrady. Poprosił o wystąpienie Prezesa Komunalnego Przedsiębiorstwa Usługowo-Remontowego KompUR Spółka z o. o. w Starachowicach Pana J. Ulichnowskiego.

Pan J. Ulichnowski - Prezes Komunalnego Przedsiębiorstwa Usługowo - Remontowego KompUR Spółka z o. o. w Starachowicach

Powiedział, że w przeciwieństwie do innych spółek, które w większości prowadzą jednorodną działalność, Spółka KompUR działa w różnych dziedzinach. Jest to trudne, ale pozwala to na większą możliwość manewrowania. Wyniki uzyskane w poszczególnych działalnościach rozkładane są na wszystkie działalności, aby w ten sposób uzyskać efekt ekonomiczny korzystny dla spółki. Nadmieniał, że spółka rozpoczęła działalność z niewielkim majątkiem. Gmina zakładając spółkę wniosła kapitał zakładowy w wysokości 50 tys. zł, a kapitał zapasowy wnosił 30 tys. zł. Dodał, że na koniec roku 2003 wynik finansowy spółki wyniósł 22 tys. zł, a majątek trwały to 118 tys. zł, z tego ponad 70 tys. zł to środki transportowe zakupione w 2003 roku z pożyczki, jaką KompUR uzyskał z Powiatowego Urzędu Pracy na zorganizowanie dodatkowych miejsc pracy. Dodał, że spółka pozyskała budynek o znacznej wartości rynkowej i użytkowej. Przeprowadzana będzie dokładna wycena tego budynku jak również wycena usług jakie spółka świadczy. Stwierdził, że jeżeli na dzisiejszej sesji zostanie podjęta uchwała w sprawie zasad wnoszenia i zbywania udziałów w Komunalnym Przedsiębiorstwie Usługowo - Remontowym KompUR Sp. z o. o., to potencjalny inwestor strategiczny będzie musiał wnieść do spółki środki proporcjonalne do jej wartości rynkowej. Powiedział, że nie zgadza się ze stwierdzeniem, że spółka zagrożona jest upadłością. Cyt.: „Być może to tak wygląda, że jeżeli w roku tam 2005 czy 2006 nie wygramy przetargu na świadczenie jakiś usług w zakresie tych usług komunalnych nie będzie to groziło upadłością, ale zaniechaniem prowadzenia danej usługi”. Przypomniał, że spółka świadczy usługi w różnych dziedzinach taki jak: wykonawstwo robót, archiwizacja, administrowanie różnymi obiektami. Jeżeli spółka nie wygra przetargu na świadczenie któreś z tych usług to nie będzie to oznaczało, że cała spółka będzie zagrożona upadłością. Stwierdził, że prawdopodobnie odejdzie wtedy 5, 10 osób, ale spółka będzie dalej funkcjonować. Nadmieniła, że po pierwszym kwartale tego roku mocną stroną spółki było pozyskanie nieruchomości o znacznej wartości rynkowej, co zwiększy szanse jej rozwoju. Szansą będzie również pozyskanie inwestora strategicznego. Powiedział, że spółka mogłaby funkcjonować tak jak do tej pory, zamykając rok zyskiem 20, 30, 40 tys. zł. Dodał, że nie są to duże pieniądze, które pozwoliłyby rozwijać się spółce. Gmina również nie dekapitalizuje spółki, bo nie ma na to środków w budżecie i dlatego najbardziej rozsądnym rozwiązaniem wydaje się

pozyskanie inwestora strategicznego, który wniesie określony kapitał oraz będzie miał pomysł na prowadzenie jakiejś dochodowej działalności, co pozwoli rozwinąć się spółce. Cyt.: „Usługi komunalne, które świadczymy, prowizja wiadomo, że nie będzie ona zbyt wysoka, bo gmina nie pozwoli na to, żeby płacić zbyt duże pieniądze za daną usługę. W zakresie robót budowlanych, które prowadzimy, żeby wygrać przetarg też na poziomie minimalnych zysków należy oferty składać, jeżeli liczymy zysk w wysokości 5%, czy nawet niższy czasami, żeby dany przetarg wygrać, no to świadczy o tym, że tutaj zarobków dużych nie ma i szybko spółka tych środków nie pozyska.”

Pan N. Gross

Cyt.: „Analizując analizę SWOT firmy KomPUR, czytając, że mocną stroną jest pozyskanie budynku, no nie wiem, jest mi niesamowicie przykro, że za półtora roku działalności najlepszą mocną stroną tej firmy jest coś co miasto, nazwijmy to normalnie, dało tej spółce. Natomiast w słabych stronach, w odniesieniu do tego stwierdzenia, właściciel pisze, że brak pełnego wykorzystania hal pozyskanego budynku. Nie wiem do kogo należy, czy do zarządu, czy do Pana Prezydenta, czy do nas, jako radnych inicjatywa żeby wykorzystać to co tej firmie żeśmy dali. Stwierdzenie Pana, że spółka była niedokapitalizowana, przecież przejęliście dość znaczny majątek po Zakładzie Robót Publicznych łącznie np. z tą wibroprasa, którą też nie potraficie wykorzystać. Poza tym prosiłbym Pana Prezesa, o jest już półrocze, też o pokazanie jak na dzień dzisiejszy wygląda stacja finansowa spółki. Jak by Pan mógł w dwóch słowach scharakteryzować poszczególne usługi, które wykonujecie, np.: jak to się ma, czy cementarze, czy targowica, które są rentowne, które nie, no i to archiwum, które państwo żeście przejęli, czy jest to faktycznie taki „konik”, z którego macie jakiś tam nie wiem profit?”

Pan G. Walendzik

Cyt.: „Ja rozumiem, że dzisiaj będziemy rozmawiać również nt dróg ewentualnej prywatyzacji KomPUR-u. Mówiliśmy trochę na ten temat na komisjach. W związku z tym, ja się zastanawiam nad jedną, to co mówił również Pan Gross nt wypowiedzi Pana Prezesa, że budynek jest szansą rozwoju. Zgadza się. Aktywa są szansą rozwoju o ile ma się pomysł na ich zagospodarowanie i wykorzystanie. W związku z tym jest pytanie, czy taki pomysł podparty pewnymi wyliczeniami, czy jakimś biznes planem istnieje u państwa, czy tylko jest to liczenie, że przyjdzie inwestor i te hale wykorzysta, bo o ile znam procesy prywatyzacyjne to polega to na tym, że jak gdyby zarząd spółki opracowuje pewne kierunki dziania. Przychodzi inwestor z zewnątrz, zapoznaje się z tą strategią i mówi tak, nam tutaj się opłaca, bo wejdziemy i ten kierunek, który jest rentowny my rozwiniemy, wliczymy tam koszty, zwrot tego kapitału i to jest wszystko, to wszystko będzie. W związku z tym pytanie, jaka jest propozycja rozwoju w oparciu o ten budynek, który posiadacie, z uwzględnieniem kosztów jego oczywiście utrzymania, bo może się okazać, że koszty was „zjedzą”? Następna rzecz dotycząca słabych stron, bo ja rozumiem, że jest to oficjalny dokument, który został nam przedstawiony przez Pana Prezydenta i przez jego służby i tu stwierdzenie Pana Prezesa, że spółka nie jest zagrożona upadłością, to ja nie wiem komu wierzyć, albo Panu Prezydentowi, albo Panu. Pan Prezes powiedział, że nie jest zagrożona”.

Pan J. Ulichnowski - Prezes Komunalnego Przedsiębiorstwa Usługowo - Remontowego KomPUR Spółka z o. o. w Starachowicach

Wtrącił, że on, jako Prezes, może się nie zgodzić z właścicielem w pewnych kwestiach. Dodał, że wytłumaczył w jakim względzie.

Pan G. Walendzik

Cyt.: „Zgadza się i wtedy następuje rozwiązanie, że właściciel się, tak bym powiedział, podejmuje odpowiednie kroki, jak zarządzający się z nim nie zgodzą. Więc to jest pytanie. Ja rozumiem, że Rada Miejska jest odpowiednim organem i dosyć poważnym, któremu się przedstawia poważne informacje i w związku z tym nasuwa się dopiero parę pytań, o których tutaj powiem, bo jeżeli mówimy o zagrożeniach one jak gdyby są ... to ostatnia sentencja, że spółka zagrożona jest upadłością, to wynika z konsekwencji przedstawionych tutaj zagrożeń, bo to jest tak zresztą jak czytałem wcześniej, silna konkurencja na rynku usług komunalnych. Zgadza się, ponieważ państwo operujecie w takiej sferze usług, gdzie nie potrzeba jakiejś wysokiej specjalizacji, gdzie przedsiębiorczość rozwija się i gmina nie powinna jej hamować.” Powiedział, że zgodnie z ustawą o gospodarce komunalnej, gmina powinna rozwijać działalność w tych obszarach gospodarczych, gdzie nie ma na rynku konkurencji. Natomiast, tam, gdzie ta konkurencja jest, tej działalności nie powinno się rozwijać. W związku z tym zapytał, jakimi sposobami Spółka KomPUR walczyć będzie z konkurencją? Stwierdził, że jeżeli konkurencja jest silna, która ma niższe koszty i niższe ceny, to spółka nie ma w tych dziedzinach szans rozwoju. Odnośnie konieczności rywalizacji o wykonawstwo usług komunalnych na drodze przetargu od roku 2005 powiedział, że KomPUR jako spółką prawa handlowego, musi się kierować zasadami prawa gospodarczego, rentowności, zysku i innych wskaźników i dlatego przygotowana być musi do konkurowania na rynku biorąc udział w przetargu. Podkreślił, że to jest jedyna droga funkcjonowania na współczesnym rynku. Zapytał, cyt.: „jakie są perspektywy państwa, co państwo zrobicie, żeby oprócz tych takich, no ja powiem w cudzysłowie, darowizn czy wsparcia ze strony miasta, które miało miejsce do dnia dzisiejszego, jak to zrobicie, żeby wygrywać przetargi na usługi budowlane, komunalne, jakie kroki będziecie podejmować i z czego to wynika? A konsekwencją jest ostatnie zdanie, że jakby powiedzieć, Prezydent, jego służby wątpią, że jesteście w stanie temu sprostać. I pytanie jest jakby dotyczące również tego co mówił Pan Gross, ale powiązane, jaka jest strategia w poszczególnych obszarach działalności, które prowadzicie, czy które zamierzacie rozwinąć? Z propozycją no jest opracowany biznes plan, będzie to pokazywało, że będzie to przedsięwzięcie dochodowe. No i prosiłbym również o podanie, w tych głównych obszarach działalności, bo rozumiem, że prowadzicie oddzielną rachunkowość jak gdyby, oddzielną sprawozdawczość chociażby dla siebie, odnośnie rentowności czy opłacalności poszczególnych działań kierunków, źródeł działalności, prosiłbym o przedstawienie jak to wygląda po pół roku lub po 5 miesiącach, żebyśmy mogli zweryfikować państwa optymizm, że spółka nie jest zagrożona upadłością”.

Pan N. Gross

Zwrócił uwagę na punkt 1 słabych stron analizy SWOT spółki, który mówi, że znaczną wysokość przychodów generują umowy zawarte w drodze bez przetargowej, czyli zlecenia z Urzędu Miasta. W związku z tym zapytał, czy Pan Prezes jest w stanie poszczycić się jakimiś osiągnięciami, czy zastartował do jakiegoś przetargu i czy go wygrał oraz czy spółka robi coś oprócz minimalnego planu jaki ma zlecony od miasta?

Pan J. Ulichnowski - Prezes Komunalnego Przedsiębiorstwa Usługowo - Remontowego KomPUR Spółka z o. o. w Starachowicach

Powiedział, że spółka rozpoczęła działalność z kapitałem zakładowym w wysokości 50 tys. zł, który wniosła gmina w postaci maszyn, urządzeń, surowców, materiałów, wyrobów ale bez budynków i bez gruntów. Budynek, który obecnie jest siedzibą KomPUR-u, spółka kupiła go bezpośrednio bez udziału właściciela. Cyt.: „Odnośnie wykorzystania budynków, bo w tym

sprawozdaniu właściciel już tutaj posłużył się tym, co stało się w pierwszym kwartale tego roku, czyli ten budynek myśmy transakcje dokonaliśmy w pierwszym kwartale tego roku jak powiedziałem, czyli przeprowadzkę dokonaliśmy do tego budynku w miesiącu lutym, marcu i od tego czasu poszukujemy różnych możliwości wykorzystania tego budynku.” Powiedział, że część pomieszczeń znajdujących się w budynku jest już wydzierżawiona. Niektóre z nich już tam funkcjonowały i ich koncesje przeszły na KomPUR spod INWEST STARA. Koszt utrzymania budynku to głównie podatek od nieruchomości, który na tym etapie pokrywany jest z czynszu najmu od dzierżawców. Stwierdził, że nie jest prawdą stwierdzenie Pana Radnego N. Grossa, iż obiekty, budynki spółka miała od półtora roku i nic z nimi nie zrobiła. Podkreślił, że budynek jest własnością Spółki KomPUR dopiero 4 miesiące. Spółka miała tylko w użyczeniu obiekty przy ul. Kopalnianej, które wróciły do gminy, czyli ich właściciela. Dodał, że na tym terenie nie były robione żadne inwestycje, gdyż spółka miała w perspektywie przeprowadzkę do nowych budynków. Odnośnie maszyny do produkcji kostki tzw. wibroprasy powiedział, że nie jest ona wykorzystywana. Stwierdził, że była ona dobra w okresie Zakładu Robót Publicznych, który zatrudniał ludzi w ramach robót interwencyjnych, bez względu na wydajność, świadcząc tym samym jak gdyby pomoc socjalną. W ten sposób miasto pomagało bezrobotnym. Podkreślił, że w tej chwili możliwości te się skończyły, ponadto urządzenie to jest już wysłużone i mało wydajne, a praca na nim przypomina manufakturę. Maszynę tę obsługiwać musi ok. 8 pracowników, a jej wydajność jest dziesięciokrotnie mniejsza niż linii technologicznej firmy np.: „Jadar” czy też „CK-Bruk” w Kielcach, przy obsłudze której pracuje tylko dwóch ludzi. Stwierdził, że cena kostki brukowej wyprodukowanej na wibropracie, którą spółka posiada nigdy nie będzie konkurencyjną w stosunku do cen proponowanych przez te duże firmy. Nadmienił, że maszyna ta może być wykorzystywana do produkcji jednostkowej płytek chodnikowych, obrzeży lub trelinki. Przypomniał, że w ubiegłym roku poleceniem rady nadzorczej było zaprzestanie produkcji na tej maszynie, gdyż działalność ta przynosiła straty. Cyt.: „Jak ja przyszedłem do tej firmy, no to niestety trzeba było pewne ruchy zrobić, zaniechać. Pracowników, którzy byli zatrudnieni na czas nieokreślony właśnie w tym wydziale, należało wypowiedzenie zmieniające im dać. No chce powiedzieć, że wcześniej musieliśmy też dokonać, już jako spółka i ponieść koszty związane z wypowiedzeniem umów o pracę na czas nieokreślony dla pracowników, którzy byli przy obsłudze przedszkoli zatrudnieni z dawnych czasów. Przedszkola się jakby wyłączyły z tej działalności. Nie chciały już żebyśmy obsługiwali ich i to były pewne koszty i ruchy, które mieliśmy zrobić. Także wibroprasa jako manufaktura nie będzie wykorzystywana już w zakresie produkcji. W to miejsce na pewno się będzie musiało być coś innego wykorzystywane”.

Odnośnie pytania Pana Radnego G. Walendzika, dotyczącego rentowności poszczególnych działalności powiedział, że ubiegłym roku część działalności była deficytowa i przyniosła stratę. Startą była działalność na targowiskach, która wynikała z konieczności uiszczenia do PWiK rocznej opłaty za wody opadowe w nowej części targowiska w wysokości 16 tys. zł. Pieniądze te nie były wkalkulowane w prowizję, którą KomPUR uzyskuje. Cyt.: „No i ten temat jest już jakby dalej nieuregulowany, dlatego że gmina jakby nie może zmienić umowy o administrowanie podnosząc tej prowizji, za te wody opadowe, która by prowizję pokryła”. Powiedział, że w ubiegłym roku pewną stratę przyniosło administrowanie cmentarzami. Spółka zakładała, że będzie budowanych dużo więcej, w porównaniu z rokiem poprzednim, grobów „na zapas”, za które wnoszona jest stosowna opłata. Jednak tych grobów było wykonanych znacznie mniej i stąd ta strata. Ponadto dodał, że w roku ubiegłym stratę przyniosła działalność archiwalna. Wynikła ona z tego, iż wcześniej KomPUR nie prowadził takiej działalności, więc musiał się do niej odpowiednio przygotować. W ustawie o archiwach państwowych i rozporządzeniach Ministra Kultury jest dokładnie napisane jakie warunki

muszą spełniać pomieszczenia, w których przechowywane będą dokumenty archiwalne oraz wymogi odnośnie osób obsługujących archiwum. W związku z tym KompUR musiał ponieść znaczne nakłady na przystosowanie obiektu, w którym obecnie znajduje się archiwum. Cyt.: „Robiliśmy to zresztą na obiektach jakby na umowie wynajmu od INWEST STAR-u. Załatwiona była sprawa, że wynajęliśmy te obiekty, no bo nie można było inaczej tego zrobić, ponieważ dokumentacja została w tych pomieszczeniach, których przez INWEST STAR była przechowywana. W tych pomieszczeniach ona nadal jest przechowywana, ale trzeba było pewne te nakłady ponieść i to były spore nakłady. Dlatego ta działalność jest jakby była deficytowa. W tej chwili już sytuacja się zmienia. Może jeszcze powiem tak, że za 5 miesięcy o wynikach. Właśnie na działalności archiwalnej również mamy za 5 miesięcy jeszcze deficytową. Jest to deficytowa jeszcze działalność, dlatego że styczeń to był również miesiąc, w którym nie prowadziliśmy tej usługi, bo dopiero rozpoczęliśmy ją tą usługę prowadzenie jej w miesiącu lutym. Może powiem tak, że pracownicy przychodzą, składają wnioski, wypełniamy, wyciągamy wszystkie dane odnośnie płac, zarobków. W tej chwili ok. 20 tys. zł mamy jakby utopione w nieodebranych dokumentach. Tych, one to nie są RP 7 tylko zaświadczenia, bo my jako przechowawca to nie nazywa się już RP 7, pozamawiane, nieodebrane do dzisiaj. Gdyby to było odebrane, no to już by sytuacja była myślę poprawna w tym względzie i archiwizacja, bo jeszcze tak powiem, można było całą usługę, fakturę za usługę archiwizacji, czyli te 800 tys. zł, które powiedziałem zaksięgować jakby jednorazowy przychód i wtedy byśmy mieli w tym roku już 750 tys. dochodu na tej działalności, ale ustawa o rachunkowości, przepisy pozwalają na rozksięgowanie tej faktury na 50 lat, czyli na cały okres przechowywania. Mamy tu pisma z Urzędu Skarbowego czy z Izby Skarbowej wyjaśniające tą sprawę. Najpierw była opinia negatywna o tym rozksięgowaniu na 50 lat, później było sprostowanie, że tak możemy i taką zasadę stosujemy, że całe 800 tys. zostało rozksięgowane na 50 lat. No to miesięcznie tam ok. 1000 zł jest jakby przychodem dla tej działalności. Przy czym pozyskujemy następnym likwidatorów, syndyków, którzy będą nam przekazywać dokumentację. I tutaj myślę już, no w tej chwili raczej w obiekty byśmy nie wchodzili, no tutaj akurat była korzystna sytuacja, że chcieliśmy budynek nie gotówkę. Zresztą likwidator pieniędzy nie miał, nie zapłaciłby takiej kwoty, odnośnie której żeśmy się dogadali, no ale od następnych już likwidatorów będziemy pomału przyjmować”. Dodał, że w tej chwili prowadzone są rozmowy z kilkoma kontrahentami, od których spółka być może przejmie tę dokumentację.

Odnośnie wyniku z działalności spółki za 5 miesięcy powiedział, że to jest strata w wysokości 65 tys. zł. Stwierdził, że jest to wynik korzystniejszy w porównaniu do analogicznego okresu z roku ubiegłego, kiedy strata wyniosła 90 tys. zł. Podkreślił, że w tę stratę 65 tys. zł wliczone są koszty związane z przeprowadzką, które wyniosły 70 tys. zł. W kwocie tej zawarte są koszty związane z przeniesieniem bazy oraz z opłatami notarialnymi. Nadmienił, że gdyby nie przeprowadzka, to wynik z działalności spółki za 5 miesięcy byłby dodatni. Ponadto powiedział, że specyfiką działalności spółki jest, iż najtrudniejszym dla niej okresem jest zima, szczególnie jeżeli chodzi o budownictwo i roboty drogowe, jak również zarządzanie targowiskiem, na którym w tym czasie nie ma dużego ruchu. Przypomniał, że pierwszy kwartał był bardzo niekorzystny również dla Zakładu Robót Publicznych. Dopiero w trzecim kwartale tj. sierpień-wrzesień, można osiągnąć równowagę. Powiedział, że najkorzystniej przedstawia się sytuacja na wysypisku śmieci, gdzie w porównaniu z rokiem ubiegłym dochody dla gminy znacznie wzrosły, a tym samym również prowizja dla spółki. Dodał, że w miesiącu maju można było jednak zaobserwować tendencję spadkową w ilości wywożonych na wysypisko śmieci. Wynika to stąd, że ludzie wyrzucili już wszystko co było im zbędne. Stwierdził, że nawet firma „Almax” zadowolona jest z tego powodu, która, jak

wynika z analiz KomPUR-u, dokładała do tego interesu przez cały okres, a teraz będzie mogła zarobić.

Odnosnie pytania Pana Radnego N. Grossa dotyczącego sukcesów spółki powiedział, że spółka nie tylko bazuje na gminie, ale sama pozyskała budynek, w którym obecnie ma swoją siedzibę, uzyskała koncesję na prowadzenie archiwum. Cyt.: „W ubiegłym roku, z takich zestawień tutaj mam, że na rzecz gminy 75% około, w szczególności nie będę tam wnikał, sprzedaż na rzecz gminy, czyli tych wszystkich usług, ale to w zakresie również nie tylko usług danych nam wcześniej, na które mamy te trzyletnie umowy, ale również przetargi, bo w ubiegłym roku dwie drogi robiliśmy, wygraliśmy w gminie w ramach przetargów, nie było to dane tak sobie bez przetargowo, te 75% na rzecz gminy. Natomiast pozostałe zewnętrzne sprawy to jest pozostała kwota 25% całego przerobu spółki, czyli Spółdzielnie Mieszkaniowe, Starostwo, Dom Pomocy Społecznej i inne rzeczy na rzecz osób fizycznych na terenie miasta, które wykonujemy, czyli to jest taka proporcja w wykonywaniu prac, co gmina, co poza gminą. Jeżeli my rozwiniemy jeszcze jakąś działalność związaną z tym budynkiem, no to nie będą na rzecz gminy, tylko będą obraz proporcji zmieniały na rzecz spółki, czyli usług, czy prac, czy produkcji wykonywanej nie na rzecz gminy, a na rzecz innych podmiotów”. Ponadto powiedział, że upadłością zagrożone są te dziedziny spółki, na która nie wygra ona przetargu. Stwierdził, iż wiadomą rzeczą jest, że do przetargów trzeba się przystosować i złożyć najkorzystniejszą ofertę. Mając rozeznanie w prowadzonych działaniach KomPUR może złożyć solidną ofertę, która nie jest nastawiona na zysk lub na bardzo mały 5% zysk. Spółka startuje w różnych przetargach z różnymi firmami. Ma z nimi porównywalne oferty, ale czasami pojawiają się „szaleńcy”, którzy oferują 50%, 60% tego, co proponuje spółka KomPUR. Z reguły oferty z rażąco niskimi cenami są odrzucane.

Odnosnie pytania Pana Radnego G. Walendzika dotyczącego szans rozwoju spółki KomPUR powiedział, że trzeba mieć, pół roku, rok, czy nawet więcej czasu, aby wyszukać kogoś z kim będzie można wejście w kooperację i rozpocząć produkcję, która przyniesie zyski. Stwierdził, że starachowicki rynek jest trudny i dlatego niełatwo o inwestora. Powiedział, że prowadzone są rozmowy ze Szwedami, którzy wyrazili zainteresowanie współpracą ze spółką KomPUR. Uważa, że jeżeli ten inwestor strategiczny interesuje się spółką i ma pomysł, który spółka akceptuje to należy cierpliwie czekać na jego dalszy ruch. Niezbędne jest także podjęcie uchwały dotyczącej zasad wnoszenia i zbywania udziałów w Komunalnym Przedsiębiorstwie Usługowo - Remontowym KomPUR Sp. z o. o. Dodał, że oczywiście można te hale wynająć na krótki okres tj. 3-4 miesięcy do czasu sfinalizowania umowy z inwestorem, aby uzyskać jakieś pieniądze.

Odnosnie prognozowanej upadłości spółki powiedział, cyt.: „Najwyżej, 80% padnie tzn. zwolni się pracowników, zostanie 20% i spółka będzie działać, ale nie na tym to polega. Musimy szukać, żeby utrzymać zatrudnienie i zwiększyć, dlatego wszystko będziemy robić, żeby w tym kierunku pójść. Jak będziemy konkurować z konkurencją, to wykorzystujemy atut, że mamy dobre rozeznanie tego, co robimy, ile to kosztuje. Jeżeli rzetelną analizę zrobimy, ofertę złożymy... Wiadomo, na pewno w tej chwili przyglądamy się kosztom w każdej działalności i wszystko robimy, żeby te koszty były jak najmniejsze, przede wszystkim organizacyjnie, bo te usługi, które świadczymy w zakresie administrowania, to organizacyjnie, tak, żeby tu nie było przerostu zatrudnienia, nie było zbędnych etatów, czy zbędnie tych pieniędzy nie wydawać. Podstawowe rzeczy w minimalnym zakresie muszą być, bo się tutaj nie przeskoczy tego”.

Pani L. Żłobicka

Odnosząc się do oceny przedstawionej przez właściciela spółki, powiedziała, że nie zgadza się z oceną jej mocnych stron. Stwierdziła, iż dla niej najmocniejszą stroną spółki jest

rynek działalności, jaki posiada na dzień dzisiejszy, dając jej przywilej przez okres 3 lat wykonywania określonych czynności bez przetargu. Dodała, iż wspomniany rynek jest zachętą dla inwestora strategicznego, który w tym momencie się pojawia. Cyt.: „I oczywiście jest to ten bonus czasowy, ale on został tak specjalnie skonstruowany, by stworzyć szansę. Czy spółka tą szansę wykorzysta, to zależeć będzie nie tylko od spółki, ale i m.in. od właściciela, bo tak, jak wszyscy słusznie zauważyli, co widać, kapitał jest mały i to choćby kodeksowe zagrożenie upadłością, takie formalne, może się pojawić bardzo szybko i temu, jak gdyby chcąc przeciwdziałać, to myślę, że trzeba jakiejś drogi rozwoju, czy sposobu funkcjonowania tej spółki ustanowić. Ja myślę, że to co się znalazło dalej w materiałach, czyli uchwała dotycząca prywatyzacji jest drogą funkcjonowania tej spółki. I teraz pytanie do właściciela, w zasadzie takie właściwe, co jeżeli nie pozyskamy tego inwestora, bo różnie to może być. Przy bliższej analizie, co prawda Prezes mówił, że wstępne rozmowy są przeprowadzone i one jak gdyby skłaniają, ale co dalej. Jak gmina widzi los tego podmiotu gospodarczego, czy ewentualnie zastanawia się nad tym, czy będzie należało wspomóc ją i w jaki sposób, czy te działalności, jakie teraz spółka prowadzi, będzie jednak szerzej zostawiała rynkowi”.

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż wydaje się, że znajomość kodeksu Spółek handlowych, nie jest najmocniejszą stroną Pana Prezesa, bo mówienie, że spółka padnie w 80- ciu procentach czy coś innego, to jest gdybanie. Cyt.: „Pani Lidia Żłobicka dokładnie powiedziała, mamy kapitał takiej wielkości i tutaj żadne skróty nie pomogą. Przekroczenie zadłużenia takiego kapitału może być bardzo istotne i właściciel musi podjąć decyzję o likwidacji spółek. W związku z tym sytuacja wbrew temu, co Pan Prezes mówi w mojej obronie, ta ocena właściciela akurat w tym przypadku jest adekwatna, że spółka jest zagrożona upadłością. Nie ma pomysłu na wykorzystanie tych aktywów, jakim jest budynek, bo jeżeli Pan mówi, że będzie Pan myślał, co tam wykorzystać, to pytanie jest, jaka część jest na dzień dzisiejszy wykorzystywana tego budynku, bo sam podatek od nieruchomości nie jest kosztem, bo będzie również kwestia utrzymania i kosztów związkowych z eksploatacją tego budynku przecież. Jak Pan to zamierza robić? Druga rzecz jest taka i to do Pana Prezydenta. No Panie Prezydencie jest jedną rzeczą niepokojącą, jest potrzebny bieżący silny nadzór nad działalnością tej spółki, bo bardzo szybko może się okazać, że będziemy mieć poważny kłopot. Z tego, co powiedział Prezes widać, że Spółka nie ma jakiegoś pomysłu odnośnie strategii rozwoju i będzie gdybanie i szukanie po omacku, która tam działalność może przynieść efekty, ewentualnie zwolnienie pracowników, to ja się pytam, czy policzono koszty zwolnienia tych 80- ciu pracowników, bo te wszystkie zakłady się borykają, które ograniczają swoją działalność, nie mają środków po prostu na odprawy, na koszty związane z likwidacją części działalności. To jest głównie jak gdyby bolączka i wtedy ewentualnie gmina będzie musiała to pokryć. I sprawa związana z nadzorem. Niepokojącą jest, moim zdaniem sytuacja, że patrząc na spółki podległe gminie w KompUR-ze żaden z członków Rady Nadzorczej, którzy są od bieżącego nadzorowania nie ma żadnego egzaminu potwierdzającego ich umiejętności, co jest w tym przypadku akurat bardzo istotne. Pytanie, czy Pan Prezydent zamierza to w najbliższym czasie zmienić tym bardziej, że ta sytuacja jest najgorsza ze wszystkich spółek”.

Pan N. Gross

Zwrócił uwagę na akt, iż w analizie jest napisane – pozyskanie budynku. Cyt.: „Ja stwierdziłem, że ten budynek żeście dostali. Pan stwierdził, żeście go kupili, więc proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób on się znalazł w waszym posiadaniu. To po pierwsze. Nie rozumiem, celowości i kierunku jaki Pan Prezydent obrał i teraz mam coraz większe obawy, czy my po prostu tą spółkę wystawiamy pod tego inwestora, bo wszystko na to wskazuje”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, iż naprawdę trudno się dyskutuje, skoro Pan Prezes przed chwilą dokładnie przedstawiał schemat, w jaki sposób spółka weszła w posiadanie budynku. Zapytał więc, czy Pan Radny N. Gross wyszedł w tym momencie czy wyłączył się z dyskusji? Dodał, że Pan Prezes powiedział dokładnie, że za usługę archiwizacji, jaką pełni dla likwidatora Spółka Inwest Star w likwidacji, otrzymał budynek i rozliczał to będzie przez 50 lat.

Przyznał rację Panu Radnemu G. Walendzikowi, że sytuacja spółki Kom PUR jest trudna. Na pewno plusem dla niej jest to, że objęła ona halę, która może pozwolić być pewnym argumentem, że przyjdzie inwestor. Cyt.: „Trudno byłoby znaleźć inwestora z tymi nawet krótkimi usługami, co Pani Radna zauważyła. Gdyby te usługi były dziesięcioletnie w tych zakresach, to na pewno bylibyśmy spokojni o inwestora, bo rynek usług komunalnych jest jak gdyby pewnym. Miasto za pewne rzeczy musi zapłacić. Ktoś, kto wykonuje usługę komunalną też zapłaci. To jest chociażby cmentarz, wysypisko śmieci. Tu się trudno pomylić. Natomiast dziś mając budynek, więc mając jakiś majątek jest to atutem i może to spowodować, że ta spółka w ten sposób sięgnie po tego inwestora, natomiast w innych przypadkach, no po to przekształcaliśmy spółkę, żeby te usługi, w pewnej perspektywie czasowej zrobić ogólnodostępnymi, żeby nie było sytuacji tak, jak mieliśmy w przeszłości, że mieliśmy zakład budżetowy i to my, jako gmina, finansowaliśmy. I teraz przez ten czas kierownictwo tej spółki zmierza do tego, żeby być partnerem, który w przyszłości być może niektóre przedsięwzięcia wygra w drodze normalnej konkurencji gospodarczej. Już tak się dzieje, chociażby w zakresie inwestycji. Pan Prezes nie wspominał, ale potrafili na przykład wygrać przetarg na ul. Wiklinową. To świadczy, że po odpowiednim sprzężeniu się kierownictwa tej spółki, przygotowaniu dokumentacji, taka szansa się pojawia na trudnym rynku wykonawstwa budowlanego. Już pokazują, w ubiegłym roku zrobili ul. Różaną. Słusznie Pan Radny zauważył, że sprawa wyniku na poszczególnych działalnościach, w różnych miesiącach jest różna. Jest to pewna specyfika tej spółki z uwagi na to, że nie zwracamy uwagi na jeden ważny fakt, że w przeszłości współpraca, czy też szansa pozyskania pieniędzy z Powiatowego Urzędu Pracy w ramach robót publicznych, interwencyjnych była dużo większa niż dziś. Dziś ta ustawa już nie funkcjonuje. W pewnym segmencie wejdzie ustawa o promocji zatrudnienia, która w jeszcze gorszej sytuacji może postawić np. spółkę w zakresie używania środków własnych i pomocowych. Dziś jest tak, że umowa jest na sześć miesięcy, cztery miesiące na współfinansowanie z Powiatowego Urzędu Pracy, dwa miesiące przejmuje na garnuszek własny. W ubiegłym roku spółka bardzo dobrze skorzystała ze środków, nawet nie naszego Powiatowego Urzędu Pracy, tylko z aktywizacji obszarów wiejskich z Kielc. Tam były jeszcze korzystniejsze warunki, tu kierownictwo spółki to wykorzystało, ale już się pojawia informacja taka, że będzie prawdopodobnie miał szanse ten zakład, czy każdy inny, zatrudnić bezrobotnego na 6 miesięcy w ramach pomocy, natomiast 18 miesięcy będzie musiał mu płacić z własnych środków. To na przykład przy tej sezonowości tej spółki w zakresie usług sprzątania miasta, prac budowlanych, powoduje, że tu się poważnie trzeba zastanowić, czy korzystać w ogóle z tego segmentu pomocy, czy na te okresy, dbając o wyniki finansowe, nie zatrudniać w ramach umowa-zlecenie, czy innej formy dopuszczalnej prawem. To powoduje, że my musimy też wszyscy zmienić podejście do tego zakładu.”

Stwierdził, że dostrzega się szansę, że pojawia się inwestor, który na tyle wzmocni tą spółkę, że może wystartuje ona do zimowego utrzymania miasta, że pojawi się jakiś pomysł na wykorzystanie tego martwego okresu. Odnosząc się do pytania, co będzie, jeżeli nie pojawi się inwestor, bądź jego oczekiwania nie będą zbieżne z oczekiwaniami gminy, powiedział, że powstanie sytuacja taka, iż Pan Prezes będzie szukał na ten okres zimowy jakiegoś zajęcia. Cyt.: „Wnosiłbym tu o taki pewien kredyt zaufania, jest to najmłodsza spółka, żeby po pierwszym roku działalności jeszcze nie wyciągać takich konsekwencji daleko idących,

pozwoić oceniać działalność co do nadzoru. Pan Radny zauważył, że faktem jest, iż w tym momencie w spółce żaden z członków Rady Nadzorczej nie posiada stosownych uprawnień, niemniej jednak ustawodawca do tej pory takich uprawnień nie wymaga, jest wakatio legis pozwalający do opracowania tych dokumentów, zdania odpowiednich kursów. To wydaje, że się kończy 9 grudnia i każdy członek Rady Nadzorczej, który takich dokumentów nie będzie posiadał, certyfikatu zdanego egzaminu, po prostu nie będzie w tej spółce w Radzie Nadzorczej. Co do monitoringu, to jest on prowadzony na bieżąco, zresztą formuła pewnej sprawozdawczości, takiej analitycznej, w rozbiciu na poszczególne segmenty działania, pozwala nam stwierdzić, na jakim etapie w każdym momencie jesteśmy. Rada Nadzorcza, myślę, że tu dobrze współpracuje z zarządem, pomimo że nie mają tych formalnych uprawnień. Są to ludzie ze sporym już doświadczeniem. Myślę, że zdobędą, wiem, że już niektórzy uczestniczą w kursach, zdobędą stosowne uprawnienia, zresztą nie tylko w tej spółce, w każdej innej miejskiej spółce, gdzie nie posiadał będzie członek obecnej rady, czy nowy, jak będziemy powoływać, certyfikatu, nie będzie mógł być członkiem rady nadzorczej”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Wobec faktu omówienia tematu dotyczącego oceny działalności spółek komunalnych, zamknął dyskusję.

Ad.7.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zwrócił się do radnych o składanie interpelacji.

Interpelacje na piśmie złożyli:

- Pan N. Gross
- Pan S. Sałata

Interpelacje w załączeniu.

Ad. 8.1

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian budżetu miasta Starachowice na 2004r.(kwota 451.538 zł)

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pani L. Żłobicka

Zgłosiła konieczność zwiększenia środków w rozdz. 71035 „Cmentarze”, gdyż cmentarz przy ul. Radomskiej wygląda jak jeden wielki plac budowy, co nie przystoi temu miejscu.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Poinformował, że w tym momencie jest możliwość wyasygnowania kwoty tylko 20 tys. zł po to , żeby „nie uciekło” pozwolenie na budowę. Dodał, iż nie wykluczone, że przy zwiększeniu dochodów z majątku gminny, w dalszej części roku, po ocenie sytuacji finansowej za półrocze, zostanie zaproponowane zwiększenie na ten cel środków.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

21 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta.
 Uchwała Nr VII/3/04 w załączeniu.

Ad. 8.2

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany załącznika nr 5 „przychody i wydatki środków specjalnych na 2004r. do uchwały Rady Miejskiej nr II/1/04 z dnia 23 lutego 2004r. w sprawie uchwalenia budżetu miasta Starachowice na 2004r. Poinformowała, że projekt uchwały uzyskał akceptację na wszystkich komisjach.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

21 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta.
 Uchwała NR VII/4/04 w załączeniu.

Ad. 8.3

Pan R. Piwnik – Stanowisko ds. Nadzoru Właścicielskiego

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: zasad wnoszenia i zbywania udziałów w Komunalnym Przedsiębiorstwie Usługowo – Remontowym „ Kom PUR Sp. z o.o.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pan J. Łyczkowski

Odnosnie punktu 2 w § 1 powiedział, że w pierwotnej wersji był zapis 30%, natomiast obecnie jest 26%

Pan R. Piwnik – Stanowisko ds. Nadzoru Właścicielskiego

Wyjaśnił, że zapis został zmieniony na wniosek Komisji Gospodarczej, gdyż 26% zapewnia gminie wpływ na kontrolę nad spółką.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że zgodnie z ustawowymi zasadami, jakie są przyjęte w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, będzie to prywatyzacja pośrednia. W związku z tym, to jest ostatni moment podjęcia decyzji, bo potem całe upoważnienie przechodzi na

Prezydenta i cała transakcja jest dokonywana przez Prezydenta. Wobec tego faktu powiedział, że dobrze byłoby, aby Pan Prezydent poinformował Radę o konkretnych zamiarach, nie dotyczących inwestora, ale zasad prawnych, które będą funkcjonowały. Cyt.: „Jeżeli będziemy robić tą prywatyzację pośrednią, zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, to chciałbym mieć pewność, dobrze żebyście państwo również to uwzględnili w swoich działaniach, że obowiązuje art. 32, który mówi, że przed zaoferowaniem do sprzedaży udziałów czy akcji, należy dokonać wyceny. Ja rozumiem, że tak to będzie robione, że oferta czy ogłoszenie do negocjacji będzie złożone w tym momencie, jak zostanie przeprowadzona zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, jest takie, dotyczącym wyceny spółki i mam pytanie. Tam § 5 w tym Rozporządzeniu mówi o metodach wyceny, jakie powinno się przeprowadzić. Które metody wyceny, z punktu widzenia inwestorów gminy czy z punktu widzenia państwa oceny, którymi metodami zamierzacie wyceniać spółkę. To jest jedna rzecz. Druga rzecz. Chciałbym mieć pewność, bo ona wynika, jeżeli będziemy to prywatyzować metodą prywatyzacji pośredniej w oparciu o ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw, ja chciałbym usłyszeć, czy państwo uważacie, co moim zdaniem powinno mieć miejsce, że zaoferujecie 15% udziałów załodze.”

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, iż akceptuje przedstawioną uchwałę i uważa, że jest ona słuszna. Dodała, że w uchwale, jak widać, ten krok pierwszy jest jakby krokiem ostatnim, bo całe późniejsze działanie oddawane jest w ręce Prezydenta. W związku z tym, nadmieniła, iż należałoby, drogą np. przyjęcia zapisu do protokołu czy do uzasadnienia, określić, że poszczególne etapy tej działalności będą przedstawione Radzie w formie np. dyskusji na komisjach.

Podkreśliła, że aby przedsięwzięcie się powiodło, musi być w pełni akceptowane i wymaga ona ustanowienia pewnego monitoringu.

Pan R. Piwnik – Stanowisko ds. Nadzoru Właścicielskiego

Powiedział, że odnośnie metod wyceny, to będzie ona powierzona spółce, która wygra przetarg na sporządzenie analizy, gdyż trudno wyznaczyć osobę, czy będzie to Rada, czy ktoś z gminy, która weźmie na siebie taką odpowiedzialność. Dodał, że w przypadku Spółki Kom PUR i MZK na pewno nie mogą być to dwie identyczne metody. W przypadku Kom PUR-u można zastosować metodę likwidacyjną i drugą metodę skorygowanych aktywów netto. Odnośnie MZK można by zastosować metodę zdyskontowanych przepływów pieniężnych, gdyż spółka prowadzi różne działalności, które na pewno będą kontynuowane, więc da się wyliczyć przepływy, które będą w przyszłości generowane i zdyskontować je do dnia dzisiejszego. Druga metoda może być likwidacyjna.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, że jeśli chodzi o monitoring, to na pewno będzie Wysoką Radę informował o kolejnych etapach przedsięwzięcia w tym zakresie, o ile takie uchwały zostaną podjęte. Dodał, iż nie jest jego celem, żeby zrobić coś w sposób tajny. Zapewnił, że Rada będzie na każdym etapie zapoznawana, jak wygląda sprawa tak w jednej, jak i drugiej spółce, o ile uchwały będą podjęte. Poprosił, w związku z tym o stosowny zapis w protokole.

Pan R. Piwnik – Stanowisko ds. Nadzoru Właścicielskiego

W uzupełnieniu wypowiedzi Pana Prezydenta powiedział, że cyt.: „Proces ten będzie wyglądał w ten sposób, że po dokonaniu wyceny przez tą firmę, zlecimy tej firmie również opracowanie memorandum informacyjnego dla przyszłych inwestorów i po zakończeniu tego

procesu zostaną przedstawione państwu wszystkie te materiały, łącznie ze strategią negocjacyjną, przed ogłoszeniem prasowego zaproszenia do rokowań.”

Pan S. Salata

Zapytał, kto poniesie koszty wyceny?

Pan R. Piwnik – Stanowisko ds. Nadzoru Właścicielskiego

Odpowiedział, że albo gmina albo spółka.

Odnośnie pracowników, powiedział, iż w przypadku MZK jest zagwarantowane, że 15% pracownicy dostaną w uchwale, która tworzy tą spółkę. Natomiast odnośnie Spółki Kom PUR, wyjaśnił, że jego zdaniem pracownikom nie będzie się należało wspomniane 15%, gdyż w momencie komercjalizacji nie powstał dokument mówiący o tym, że pracownicy powinni się zgłaszać. Dodał, że takie zaproszenie nie zostało skierowane do pracowników, a powinno być, gdyż w momencie komercjalizacji informuje się pracowników, że mają takie uprawnienia.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Cyt.: „Myślę, że po tych wyjaśnieniach Pana Prezydenta, że jest zapis w protokole tych naszych zastrzeżeń, bo jest, on się znajdzie, myślę, że powinniśmy przystąpić do głosowania tego projektu uchwały.”

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

20 głosów „za”
1 głos „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów. Uchwała NR VII/5/04 w załączeniu.

Ad. 8.4

Pan R. Piwnik – Stanowisko ds. Nadzoru Właścicielskiego

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: **zasad wnoszenia i zbywania udziałów w Miejskim Zakładzie Komunikacyjnym Sp. z o.o. w Starachowicach przez Gminę Starachowice.**

Ponieważ do w/w uchwały nie zgłoszono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie z tymi zastrzeżeniami, które pojawiły się przy poprzedniej uchwale.

Głosowanie:

20 głosów „za”
1 głos „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów. Uchwała Nr VII/ 6/04 w załączeniu.

Pan M. Góźdz – p. o. Naczelnika Wydziału Społeczno Administracyjnego

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: zmiany uchwały Nr II/3/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z 23 lutego 2004r. w sprawie „przyjęcia do realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów alkoholowych w roku 2004 na terenie miasta Starachowice”.

Poinformował, że projekt był prezentowany na wszystkich komisjach Rady, gdzie uzyskał akceptację.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

21 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie. Uchwała Nr VII/7/04 w załączeniu.

Ad. 8.8

Pan W. Piekarz – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty przy sprzedaży nieruchomości lub części nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy, położonych w Starachowicach na osiedlu „Las”, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bez przetargowej na powiększenie przyległych nieruchomości zabudowanych.

Poinformował, że projekt był prezentowany na wszystkich komisjach Rady, gdzie uzyskał akceptację.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pan G. Walendzik

Zwrócił uwagę na fakt, że w projekcie uchwały wymienione są duże działki o pow. 428 m², 300 m². Zapytał, z czego wynika, że działki te nie są traktowane oddzielnie?

Pani H. Prokop

Zapytała, czy problem wymieniony w uchwale dotyczy tylko osiedla „Las” i czy występuje on może również w innych? Dodała, iż przeczuwa, że lawinowo pojawiają się interwencje, dlaczego tylko osiedle „Las”, zapytała dlaczego w innych osiedlach, gdzie takie sytuacje istnieją, nie proponuje się takiej bonifikaty.

Pani L. Żłobicka

Postawiła pytanie, jakie powody skłoniły Pana Prezydenta do zmiany polityki gminy w tej kwestii, ponieważ szereg osób co roku zgłasza taką sytuację. Dodała, że o ile jej wiadomo, do tej pory postępowano w ten sposób, że te osoby płaciły wartość wyszacowaną przez biegłego w pełni. Cyt.: „Rozumiem, że być może odwrotnie, kogoś nie stać na zakup 300 m² po 20 zł założmy wyszacowanych w tym momencie, a zajmuje i użytkuje je od 20 lat, bo ma zagrodzone, postawiony płot bezprawnie na terenie gminnym, to zgoda, ale co na

przykład kieruje Prezydentem, który pozwala na to, żeby osoba, która ma 4 m², co będzie na przykład wartością 80 zł w tym momencie, taką uchwałę podjęła. Nie rozumiem tych powodów tym bardziej, że szereg lat prowadzona jest inna polityka, że jednak za to zajęcie płacono pełne ceny i akurat tutaj nie ma takich nieruchomości, które są tak duże obszarowo, że kogoś nie będzie stać”. Stwierdziła, iż dziwi ją polityka w tej kwestii prowadzona przez Pana Prezydenta.

Pan S. Sałata

Zwracając się do Pana Naczelnika W. Piekarza powiedział, że w materiałach jest tylko cyfra 50%. W związku z tym zapytał, czego ona dotyczy? Dodał, iż w treści uchwały powinna być podana cena 1 m².

Pani L. Żłobicka

Nadmieniła, że szacunkowo jest możliwość podania ceny 1 m², gdyż działki występują w jednym rejonie miasta. Dodała, że szereg wniosków wcześniej było załatwione już po wycenach rzeczoznawców, dlatego wniosek Pana S. Sałaty jest w pełni usprawiedliwiony, żeby ta wartość szacunkowa była znana.

Pan M. Nowocien

Wyraził zaniepokojenie, żeby nie doszło do takiej sytuacji, że na osiedlu „Las” będzie różna cena 1 m².

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Co do wyceny, powiedział, że na ten temat wypowie się Pan Naczelnik W. Piekarz. Wyjaśnił, że jeśli chodzi o działki pow. 400 m², to są to działki bez dojazdów, wewnątrz posesji.

Odpowiadając Pani Radnej L. Żłobickiej, powiedział, że przygotowując omawianą uchwałę kierował się celem ograniczenia pracy papierkowej w Urzędzie. Dodał, że praktykę bonifikaty zastosowano w odniesieniu do mieszkań STBS - u, Spółdzielni Mieszkaniowej, więc zdecydował się na uporządkowanie w ten sam sposób kwestii własnościowych na os. „Las”. Cyt.: „O ile ta operacja zostanie przeprowadzona i ten efekt osiągniemy, niewykluczone, odpowiadając Pani H. Prokop, że o ile pojawią się podobne małe działeczki, gdzieś regulujące podobnie rozwiązania w innym osiedlu, być może również zaproponuję takie rozwiązanie. Na razie był wniosek mieszkańców osiedla „Las”.

Pan W. Piekarz – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Poinformował, że w § 1 jest zapis, cyt.: „Wyraża się zgodę na udzielenie bonifikaty w wysokości 50% ceny nieruchomości”. Wyjaśnił, że wycena będzie dokonana przez rzeczoznawcę majątkowego i bonifikata będzie dotyczyła ceny nieruchomości. Dodał, że jest kilka działek faktycznie większych, ale nich nie ma do nich dojazdu.

Pani L. Żłobicka

Powiedziała, iż Pan Naczelnik nie podał, jaka jest szacunkowa wartość 1 m². Nadmieniła, że część mieszkańców osiedla „Las” uregulowała już sobie sprawy własnościowe i teraz będzie chciała zwrócić się o bonifikatę. Zapytała, co stanie się w tej sytuacji? Ponadto zapytała, dlaczego bonifikatą gmina obejmuje tylko osiedle „Las” a nie całą gminę?

Pan G. Walendzik

Nadmienił, że z tego co zrozumiał, każda działka ma być wyceniona oddzielnie.

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Powiedział, że tak. Dodał, że zasada jest taka, jak przy sprzedaży nieruchomości w trybie bez przetargowym.

Pan G. Walendzik

Zapytał, jakie będą koszty wdrożenia uchwały?

Ponadto zadał pytanie, czy spośród omawianych działek są takie, które przylegają do kilku właścicieli? Dodał, iż rozumie, że są to działki gminne, które zostały samowolnie zajęte w jakimś okresie czasu. W związku z tym zapytał, czy ten, co kiedyś sobie zajął teren, który przylega do innych działek, czy tylko on będzie miał prawo do nabycia działki, czy inni, którzy sąsiadują również?

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Wyjaśnił, że ok. 60% działek jest w sposób formalny użytkowany, ponieważ są na nie zawarte umowy dzierżawy. Dodał, że pozostała część działek użytkowania jest w sposób bezumowny. Powiedział, że jeśli chodzi o kawałki gruntu leżące w środku, które zostały przygrozione, to może to właściciel zostawić, a drugi tak do tego podejrze, że powie „po co ja to będę uprawiał, jak sobie gmina weźmie, a i tak nikt tego nie zagospodaruje i będzie leżało odłogiem”. Stwierdził, że występujące problemy są złożone. Cyt.: „Jeżeli chodzi o te kawałki i o możliwość właściwie doprowadzenia do tego, żeby każdy, kto korzysta z tego majątku gminy za to w odpowiedni sposób płacił opłatę dzierżawną i również podatek. Podejmując tą uchwałę idziemy naprzeciw tym wszystkim, którzy twierdzą, że po pierwsze nie kupią, bo to jest drogo, że ta działka nie ma żadnej wartości działki budowlanej, że oni to kiedyś sami zagospodarowali, wykarczowali las i doprowadzili do takiego stanu, jaki jest w tej chwili”.

Nadmienił, iż ci, którzy dokonali już wykupu przyległych działek, niestety nie będą już mogli skorzystać z bonifikaty.

Pani L. Żłobicka

Zapytała, ile mniej więcej wynosi cena 1 m² na osiedlu „Las”.

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Odpowiedział, że w granicach 20, 30 zł, z tym, że rzeczoznawca, jak zawsze, będzie robił wycenę.

Pani L. Żłobicka

Zapytała, czy nie powinno zostać zapisane w uchwale, że ktoś wnosi zaliczkę na koszty wyceny?

Pan W. Piekarz - Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Powiedział, iż w gminie jest taka praktyka, że ten który wnosi, płaci za koszty przygotowania dokumentacji.

Pani L. Żłobicka

Przypomniała, że przy sprzedaży mieszkań z bonifikatą praktyka była taka, że ten, który chciał wykupić wносił zaliczkę na poczet wyceny, jeżeli nie przystąpił do wykupu, to zaliczka mu przepadła. Stwierdziła, że w omawianej uchwale powinien być podobny zapis.

Pan S. Sałata

Odnosząc się do wypowiedzi Pana Prezesa J. Ulichnowskiego, który powiedział, że archiwum ma straty, bo wydał dokumenty, nadmieniał, iż sam szukał dokumentów w archiwum w Sandomierzu, gdzie przed ich wydaniem musiał wnieść odpowiednią opłatę na konto archiwum. Nawiązując do tej sytuacji podkreślił, że jeżeli chce ktoś kupić działkę, to wcześniej powinien zrobić przedpłatę na wycenę.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poddał pod głosowanie wniosek Pani Radnej L. Żłobekiej mówiący o tym, że nabywca na poczet ceny nabycia nieruchomości winien zapłacić zadatek w wysokości 200 zł. W razie rezygnacji z kupna nieruchomości kwota ta nie podlega zwrotowi.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został przyjęty jednomyślnie.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie wraz z przyjętym wnioskiem.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.

Uchwała Nr VII/8/04 w załączeniu.

Ad. 8.9**Pan W. Piekarz – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: przekazania do Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Starachowicach jako wkład niepieniężny (aport) nieruchomości, sieci wodociągowych i kanalizacji sanitarnej stanowiących własność Gminy Starachowice.

Poinformował, że projekt został zaprezentowany na wszystkich komisjach, gdzie uzyskał akceptację.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pan G. Walendzik

Poprosił o rozwianie wątpliwości, jeśli chodzi o ocenę prawną zapisów w § 3 dotyczących długoterminowego zobowiązania niewiadomej wartości. Zapytał więc, czy Rada może takie zobowiązania podjąć?

Pan W. Piekarz – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Zwrócił uwagę na fakt, że to jest inwestycja, która zostanie zrealizowana przez gminę.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Wyjaśnił, że uchwała została zaprezentowana w wyniku przygotowania aplikacji do Funduszu Spójności. Cyt.: „Taki zapis regulujący jak gdyby stan przekazania jest oczekiwany przez organ, który dokonuje oceny tych programów, natomiast co do wielkości tej wartości, faktycznie nie możemy dziś wpisać, ponieważ jeszcze nie odbył się przetarg i fakt taki, że my jako beneficjent Programu PHARE przez 5 lat będziemy to musieli mieć na majątku gminy, zostało uzgodnione, że zapis będzie wystarczający dla potrzeb Funduszu Spójności”.

Dodał, że fizyczna uchwała o przekazaniu będzie podjęta w terminie późniejszym i będzie zawierała wartość oraz zakres inwestycji.

Pani L. Żłobicka

Zapytała, czy beneficjentem we wniosku jest MZWIK?

Pan W. Piekarczyk – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Odpowiedział, że spółka.

Pani L. Żłobicka

Cyt.: „Czyli PWiK i dlatego na majątek PWiK przenosimy i regulujemy własność tej infrastruktury wodno – kanalizacyjnej. Czy w związku z tym Panie Prezydencie, ten termin 31 grudzień 2005, co do tych rzeczy, które już są w MZWIK, to nie jest zbyt długi, bo Pan tutaj przed chwilą deklarował, że sprawy z MZWIK rozstrzygną się w krótszym terminie, że być może będzie tak, że związek zostanie zlikwidowany, to czy to nie jest zbyt długi termin?”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiedział, że na pewno można zapisywać krótsze terminy, niemniej jednak z uwagi na to, że to jest sprawa dość skomplikowana, wymagająca podjęcia uchwały przez Międzygminny Związek przekazujących majątek gminie i stąd jest zapisany termin dalej sięgający. Cyt.: „§1 zrealizujemy bardzo szybko. Myślę, że proponujemy już na sesji wrześniowej jego realizację, natomiast § 2 będzie miał ten taki współczynnik bezpieczeństwa po to, żeby nie wpaść znowu w pułapkę, że zrobimy tego, że konieczna będzie korekta tej uchwały. Daliśmy sobie czas celowo trochę większy, jak gdyby z końcem roku, żeby łatwiej było to i w księgach rachunkowych przeprowadzać, do końca 2004 to jest raczej nie realne, stąd takie działanie. Jednak będziemy tu zmierzać, żeby jak najszybciej uregulować, no bo przekazując ten majątek powstanie problem, z czego będzie się finansował Międzygminny Związek Wodociągów i Kanalizacji. To jest problem, który przy tej okazji rozwiążemy. Zamiarem jest uregulowanie tego stanu, doprowadzenie do tego, że z czasem zostanie tam tylko spółka”.

Pani L. Żłobicka

Stwierdziła jeszcze raz, że termin jest zbyt długi. Dodała, iż dla niej rok byłby wystarczający. W związku z tym złożyła formalny wniosek o określenie terminu na ostatni dzień lipca 2005 r.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, iż Pani Radnej przysługuje prawo złożenia wniosku, jednak zaapelował, aby przyjąć termin zapisany w uchwale, ponieważ może się zdarzyć nieprzewidywalna sytuacja. Zapewnił, iż będą czynione starania, aby sprawę rozstrzygnąć jak najszybciej, gdyż jest to w interesie gminy. Ponadto termin ten wiąże się z harmonogramem zaakceptowanym

przez Narodowy Fundusz pod potrzeby Programu Spójności, stąd zaapelował, aby Pani radna była uprzejma wycofać swój wniosek.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Cyt.: „Myślę, że po tym wyjaśnieniu jesteśmy już skłonni przejść do głosowania”.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

19 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

1 głos „wstrzymujący”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.
Uchwała Nr VII/9/04 w załączeniu.

A.d. 8.10

Pan J. Stefanik – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: **określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze oraz częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania, w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Starachowicach.**

Dodał, że projekt uchwały był prezentowany na wszystkich posiedzeniach Rady i nie wniesiono do niego żadnych uwag.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pani L. Żłobicka

Zwróciła uwagę, że pod projektem uchwały powinien znaleźć się podpis radcy prawnego Urzędu Miejskiego.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

19 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.
Uchwała Nr VII/10/04 w załączeniu.

A.d. 9

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Poinformował, że odpowiedzi na interpelacje zostaną udzielone na piśmie.

A.d.10**Pan K. Bojara – Przewodniczący RM**

Poprosił o zgłaszanie zapytań i wniosków.

Pan J. Perchel

Jako Przewodniczący Komisji Gospodarczej RM podziękował wszystkim prezesom i zarządom spółek komunalnych za osiągnięte wyniki. Dodał, iż nie są one takie, jakie by się oczekiwało, ale trzeba przyznać, że przez ostatnie 3 lata we wszystkich spółkach sporo zrobiono, co widać po wynikach. Zarządy dostrzegają zagrożenia, mówią o nich, pewne podjęły już starania, czynności w pozyskiwaniu środków finansowych z zewnątrz, nawet MZK również w Agencji Rozwoju czyni starania o pozyskiwanie środków.

Pani L. Żłobecka

Poprosiła Pana Prezydenta o wyjaśnienie kwestii Międzygminnego Związku, poruszonej już przez Pana radnego N. Grossa. Ponadto zwróciła się o większe zadbanie cmentarza przy ul. Radomskiej oraz wygospodarowanie dodatkowych środków na ten obiekt komunalny.

Pan G. Walendzik

Zwrócił uwagę na fakt, że jest takie miejsce w Starachowicach, gdzie część żołnierzy Batalionów Chłopskich tak jak i innych działaczy organizacji niepodległościowych była więziona i katowana przez ówczesny urząd bezpieczeństwa, tj. piwnica obok Hotelu „Senator”. Dodał, że na wspomnianej piwnicy figuruje również znak Batalionów Chłopskich. W związku z tym zwrócił się z pytaniem do Pana Prezydenta, czy gmina jako odpowiedzialna za ochronę miejsc pamięci narodowej nie może zwrócić się do właściciela Hotelu, bo ustawienie w tej chwili przy tablicach pamiątkowych stolików do konsumpcji piwa, jest brakiem, delikatnie mówiąc, dobrego smaku.

Ponadto przypomniał, że swojego czasu składał interpelację dotyczącą dworca kolejowego i miał obiecać, iż dostanie informację, co z tym dworcem się będzie działo i jak on będzie wyglądał. Poinformował, że do tej pory nie ma żadnej informacji na ten temat. Zapytał, kiedy dworzec przestanie być negatywną wizytówką naszego miasta oraz przejazd kolejowy, który też jest dodatkowym materialnym świadectwem funkcjonowania tej instytucji na terenie miasta.

Poruszył również kwestie dewastacji budynku po byłym Przedszkolu nr 4 przy ul.1-go Maja, co zgłaszają mu mieszkańcy. W związku z tym zapytał, w jaki sposób jest zabezpieczone wspomniane mienie gminy?

Pan K. Różycki

Powiedział, że u zbiegu ul. Armii Krajowej i ul. Wojska Polskiego jest plac, na którym zlokalizowane są ławki do wypoczynku. Dodał, iż okoliczni mieszkańcy uskarżają się, że o każdej porze dnia i nocy spożywany jest tam alkohol i przesiadują ludzie wskazujący na spożycie napojów alkoholowych. W związku z tym zwrócił się do służb Straży Miejskiej, żeby poważnie potraktowali przedstawiony problem.

Ponadto zgłosił sprawę organizowania wyścigów pojazdów jednośladowych na ul. Armii Krajowej i Wojska Polskiego. W związku z tym poprosił Pana Prezydenta, aby wystąpił z pismem do komendy Powiatowej Policji o wzmoczenie patroli „drogówki” na terenie miasta.

Pani H. Prokop

W związku z budową alejek na cmentarzu komunalnym zapytała, czy nie warto byłoby pomyśleć o ich oznakowaniu wyznaczając odpowiednie sektory. Powiedziała, że byłoby to dużym ułatwieniem dla osób odwiedzających groby.

Pani E. Wiercińska

Zwróciła się z prośbą w imieniu mieszkańców ul. Cichej o uporządkowanie terenu przylegającego do cmentarza. Dodała, że gdyby zrobiono tam jakieś dojście w postaci chodników, wówczas pojazdy nie miałyby możliwości wjeżdżania i wówczas postawiony znak drogowy byłby respektowany. Poprosiła, aby nie było możliwości wjeżdżania we wspomnianą ulicę.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiadając na zapytanie dotyczące Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji, poinformował, że Pan Radny A. Markowski, który był prezesem MZWiK złożył rezygnację z pełnienia funkcji. Dodał, iż odbyło się posiedzenie Międzygminnego Związku, gdzie wybrano nowy zarząd powierzając funkcję prezesa MZWiK Pani Radnej E. Wiercińskiej, a funkcję wiceprezesa Panu Radnemu I. Gackowi. Rezygnacja Pana Radnego A. Markowskiego była m.in. związana z faktem, że ze względów rodzinnych musiał on wyjechać z kraju.

Jeśli chodzi o cmentarz komunalny, poinformował, że jest przygotowany nowy regulamin, nowe zasady korzystania z tego obiektu. Cyt.: „Staramy się w nim tu, w uzgodnieniu z obecnym zarządcą cmentarza, te wszystkie doświadczenia, uwagi, które wpływały tu do Urzędu zamieścić w tym regulaminie”. Zwrócił uwagę na fakt, że mechaniczne kopanie grobów powoduje, iż często teren cmentarza nie wygląda estetycznie. Przypominał, że na cmentarz miasto wydało w określonym czasie dużo pieniędzy, natomiast dziś są również potrzeby w innym zakresie tj. są do wykonania inwestycje, gdzie kończy się pozwolenie na budowę. Powiedział, że być może, po ocenie półrocza zostaną wyasygnowane jakieś środki na cmentarz.

Co do wniosku Pani Radnej H. Prokop, nadmienił, że zostanie poruszona przez nią kwestia przedyskutowana z zarządzającymi.

Odpowiadając Panu Radnemu G. Walendzikowi odnośnie „bunkra”, powiedział, że miejsce to nie znajduje się w formalnym wykazie, niemniej jednak czynione są pewne starania. Między innymi prowadzone są rozmowy z właścicielem Hotelu „Senator” poprzez poinformowanie go, jakie są zasady. Podkreślił, iż nie wyrażał zgody na sprzedaż piwa we wspomnianym miejscu. Dodał, że Hotel „Senator” korzysta z ogólnego zezwolenia. Wyraził nadzieję, że sprawa w niedługim czasie znajdzie pozytywny finał.

Jeśli chodzi o sprawę dworca i przejazdu kolejowego, to jest już zapewnienie że przejazd będzie remontowany od dnia 12 lipca. Obecnie trwają uzgodnienia co do objazdów na czas remontu.

Odnosząc sprawę dewastacji Przedszkola nr 4, powiedział, że do Urzędu również docierają negatywne sygnały. Wyjaśnił, iż obiekt jest monitorowany. Poinformował, że w pierwszym przetargu na w/w nieruchomości nie został wyłoniony nabywca, natomiast drugi ogłoszony jest na 22 lipca. Dodał, że przy powtarzających się przypadkach dewastacji, pozostanie gminie egzekwowanie od firmy, której płaci się za ochronę obiektu.

Jeśli chodzi o kwestie poruszone przez Pana Radnego K. Różyckiego, powiedział, że zostaną one załatwione przez Straż Miejską, a jeżeli będzie to zbyt słaby organ, gmina wesprze się działaniem policji.

Odnosząc kwestii zakazu wjazdu w ul. Cichą, obiecał zająć się tą sprawą.

A.d. 11**Pan K. Bojara – Przewodniczący RM**

Poinformował, że najbliższa sesja RM planowana jest na 30 sierpnia 2004 r. a jej tematem będzie „Wykonanie budżetu za I półrocze 2003r.” oraz sprawozdania przewodniczących komisji stałych za I półrocze 2004r. Poprosił następnie o zgłaszanie propozycji tematów na sesje RM w II półroczu.

Pani L. Żłobicka

Przypomniała, iż Pan Prezydent zadeklarował, że tematem przyszłej sesji będzie MZWIK, Fundusz Spójności i wszystko, co się z tym wiąże.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, iż na razie ogłasza taką tematykę.

Ponadto poprosił Przewodniczących Klubów Radnych o desygnowanie radnych do pracy w Komisji Mieszkaniowej.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, iż w związku z tym, że została podjęta uchwała Nr III/3/04 w sprawie zamiaru przystąpienia gminy Starachowice do Związku Międzygminnego „Utylizator” poprosił o upoważnienie ze strony rady do pracy w zespole Związku Międzygminnego „Utylizator” dla siebie oraz dla Pana R. Piwnika, zajmującego się nadzorem właścicielskim. Dodał, iż nie chciałby spotkać się z zarzutami, że pojechał na rozmowy nie mając stosownej zgody, gdyż uprawnienie wstępowania do związków międzygminnych należy tylko do Rady.

Pani L. Żłobicka

Zwróciła uwagę na fakt, że uprawnienie może nastąpić jedynie w formie uchwały.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zaproponował, aby na ten moment upoważnić Pana Prezydenta i Pana R. Piwnika, natomiast na następną sesję zostanie przygotowana stosowna uchwała.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zaproponował formułę, żeby Rada zapisała w protokóle, że w związku z podjętą uchwałą Nr III/3/04 desygnuje Prezydenta Miasta i Pana R. Piwnika do prac wstępnych dotyczących przystąpienia gminy Starachowice do Związku Międzygminnego i jednocześnie zobowiązuje w/w do przedstawiania na każdym spotkaniu informacji nt. kierunku tych prac.

Pani L. Żłobicka

Zwróciła uwagę na fakt, że nawet nie zdąży się na dzień jutrzejszy zrobić wyciągu z protokołu. Zaproponowała więc, aby zmienić przytoczoną przez Pana Prezydenta uchwałę, dopisując stosowny paragraf albo napisać taką uchwałę i ją podpisać.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił Przewodniczących Komisji o podanie terminów posiedzeń.

Pan J. Perchel – Przewodniczący Komisji Gospodarczej

Poinformował, iż o posiedzeniu Komisji Gospodarczej Radni zostaną powiadomieni telefonicznie.

Pani E. Wiercińska – Przewodnicząca Komisji Finansów i Budżetu

Poinformowała, iż o posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu Radni zostaną powiadomieni telefonicznie.

Pan A. Krukowicz – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu



Poinformował, iż o posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Radni zostaną powiadomieni telefonicznie.

A.d. 12

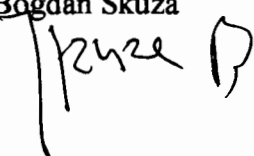
W związku z wyczerpaniem porządku sesji Przewodniczący RM zamknął obrady.

Sesja trwała od godz. 9.00 do godz. 15.30

Protokolanci:

Joanna Adamus 
Monika Grzesik 

Sekretarz sesji:

Bogdan Skuza 

**Przewodniczący
Rady Miejskiej**

Kazimierz Bojara 